

NOWA

Teraz jesteśmy co tydzień!

Biłgorajska

nowa@gazetabilgoraj.pl
www.gazetabilgoraj.pl

**40. Piesza Pielgrzymka
Zamojsko - Lubaczowska
na Jasną Górę.
Przystanek Biłgoraj**


STRONA 11

Biłgoraj / Andrów / Biszcz / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

Kopacz ma domy i mieszkania. Mura garaże. Wójcik zaoszczędził fortunę

**Radni
z Biłgoraja
to ludzie
zamożni:
większość
ma więcej niż
jeden dom czy
mieszkanie.**

**STR.
4/5**

**Śmiertelny
wypadek
Luchowie
Górnym:
Przejechał
leżące na
jezdni** **STRONA 3**

**Zabawa
charytatywna
w Korchowcie
– każdy może
pomóc chorej
Asi Dziduch i jej
synkowi** **STRONA 7**

**Z Muzeum Ziemi
Biłgorajskiej na
amerykański
lotniskowiec
USS Intrepid**



**Rozmowa
z Januszem
Jarosławskim.** **STRONA 8**

**Urzednicy biją
po oczach
dotacjami dla
przedszkoli. Ale
to nie koniec
konfliktu**

STRONA 8

Pamięta, jak tata odchodził do carskiego wojska

**Najstarsza
mieszkanka gminy
Biłgoraj ma 110 lat!**

STRONA 15


Agnieszka Strzałka z Kolonii Sól
urodziła się w 1912 roku

A może pod starostwem zrobić rondo?

**Jak usprawnić ruch na skrzyżowaniu
Kościuszki i Sikorskiego w Biłgoraju?
Propozycje naszych czytelników**

STRONA 6

R E K L A M A



Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

R E K L A M A



jak VIP

**Wygodny
kredyt gotówkowy**

**Oprocentowanie
już od**

3,75%*



www.lubelskibs.pl

*Reprezentatywny przykład: Kwota kredytu: 5 000,00 zł; stała stopa oprocentowania w okresie 24 m-cy 4,75% w stosunku rocznym. Na całkowity koszt kredytu składa się prowizja w wysokości 2% od kwoty kredytu tj. 100 zł, odsetki za cały okres kredytowania tj. za 24 miesiące – 246,66 zł. Zakładając, że w okresie kredytowania tj. 24 miesiącach kredyt będzie spłacany w ratach kapitałowo – odsetkowych malejących w terminach miesięcznych: 1 rata 216,00 zł, a kolejne 23 raty po 208,00 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Procentowa wyniesie: RRSP – 6,985%.

Biłgoraj, ul. Kopernika 17
tel. 84 686 66 79

- Badania kierowców
- Psycholog
- Lekarz medycyny pracy
- Okulista

Ośrodek Szkolenia Kierowców



GOLDSUN
optymalna energia

**RZĄDOWE
DOFINANSOWANIE 3000 ZŁ DLA KAŻDEGO**

☎ 84 888 01 87

🏠 goldsun.com.pl

📍 ul. Namysłowskiego 8, Zamość

✉ info@goldsun.com.pl

S T O P K A
NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”
ul. Marii Konopnickiej 11
23-400 Biłgoraj

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa

(redaktor prowadzący)
791 132 007

Anna Borowiec

Natalia Raćaitis

Współpracownicy:

Piotr Flor (regionalista)

Dodatek Katolicki:

Maria Szado
Miroslaw Kita
ks. Krystian Bordzań

Marketing i reklama:

Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:

Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

**MASZ
TEMAT?**

**ZADZWOŃ
84 686 11 00**

Sprostowanie

W poprzednim wydaniu w artykule Na Dąbrowskiego 6 kupisz Nową Gazetę Biłgorajską błędnie podałam imię pana Jarosława Szozdy. Za pomyłkę przepraszam.

Natalia Raćaitis

Znamy program Festiwalu Kultur w Biłgoraju. Gwiazda z Bogoty

Od 12 sierpnia w Biłgoraju rozpoczyna się IX Festiwal Kultur. Gwiazdą tegorocznego Festiwalu Kultur będzie grupa Compañía Artística y Cultural Sintana z Bogoty. Na wszystkie koncerty trzidniowego festiwalu wstęp jest wolny. Kto jeszcze wystąpi na scenie BCK?

SINTANA jest rodzajem szkoły tańca, w której uczy się, że improwizacja i odkrywanie siebie są kluczowe w całym procesie twórczym. W 2013 roku SINTANA stworzyła własny zespół taneczny.

Te barwne tańce okraszone zostaną przepięknymi pieśniami bułgarskimi, macedońskimi, serbskimi, białoruskimi i ukraińskimi w wykonaniu zespołu wokalnego Skrzydło Łabędzie z Nowowojńska (Ukraina) oraz The Wind Seller – Aleksandra Knaś, artystki zajmującej się szeroko pojętym ruchem oraz głosem. U nas wystąpi ona z akompaniamentem akordeonu.

Na biłgorajskiej scenie wystąpi także Laureatka 59. Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu- Karolina Lizer, która zgarnęła niemal wszystkie statuetki, a jej wykonanie „Czystej wody” uznane zostało za bezkonkurencyjne.

– Spodziewamy się również udziału pięknych tancerek z Meksyku, Kolumbii, Kongo, Czech i z Polski w fantastycznych kostiumach i porwujących choreografiach. Wszystko to w wykonaniu międzynarodowego zespołu



Festiwal Kultur w Biłgoraju będzie trwał od 12 do 14 sierpnia. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest wolny

tanecznego CARNIVAL STARS – Samba Show & More, półfinalistek I edycji „Got To Dance – Tylko Taniec” TV Polsat! Od 2008 roku związane z teatrem Buffo Janusza Józefowicza! W swoich pokazach zespół łączy etniczne, w tym latynoskie tańce narodowe ze współczesnymi technikami rewiowymi, dzięki czemu ich widowiska są niezwykle spektakularne i oszałamiają nawet najbardziej wymagającą widownię – informuje Biłgorajskie Centrum Kultury.

Podczas Festiwalu Kultur nie może zabraknąć także miejscowej Grupy Folklorystycznej Pokolenia, Teatru Poezji i Piosenki BCK, artystów Teatru Żydowskiego z Warszawy oraz Spaceru śladami biłgorajskich Żydów.

Na wszystkie koncerty wstęp jest wolny. IX Festiwal Kultur w Biłgoraju, potrwa od 12 do 14 sierpnia (od piątku do niedzieli).

Natalia Raćaitis

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa

od 15 do 50 m²

Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25
602 127 870

SPOTKANIE

z Posłem na Sejm RP

JAROSŁAWEM

SACHAJKO

Zapraszam serdecznie

Jarosław Sachajko

BIŁGORAJSKIE CENTRUM KULTURY
UL. T. KOŚCIUSZKI 16

BIŁGORAJ

29.08.22 | GODZ. 18:00

Zapraszamy do nas, na dyżury redakcyjne

Chcesz zgłosić temat? Chcesz przekazać nam ważną informację? Albo nadać ogłoszenie? Czekamy na Ciebie. „Nowa Gazeta Biłgorajska” w każdy wtorek i czwartek zaprasza do swojej redakcji na specjalny dyżur. Nasi dziennikarze czekają w każdy wtorek i czwartek od 13:00 do 15:00, przy ulicy Konopnickiej 11 w Biłgoraju.

Przed wejściem do redakcji pojawiły się specjalne skrzynki. Można tu zostawić kupon i nadać ogłoszenie drobne, które chcesz zamieścić w papierowym wydaniu „Nowej Gazety Biłgorajskiej”.

Jeśli mieszkasz poza Biłgorajem, po prostu do nas zadzwoń albo napisz.

Numer telefonu do „Nowej Gazety Biłgorajskiej”:

84 686 11 00

Adres mailowy:

nowa@gazetabilgoraj.pl

Zależy nam na opiniach naszych czytelników i mieszkańców, dlatego zapraszamy do nas i zachęcamy do kontaktu. Razem stwórzmy „Nową Gazetę Biłgorajską”. Tygodnik, który jest dla mieszkańców i który pokazuje prawdziwe oblicze powiatu biłgorajskiego.

Dariusz Jędrzyński



Czekamy w każdy wtorek i czwartek od 13:00 do 15:00

Śmiertelny wypadek w Luchowie Górnym.

Nie żyje 36-letni mieszkaniec powiatu biłgorajskiego

W sobotę 6 sierpnia biłgorajscy kryminalni zatrzymali 23-latka kierującego mercedesem, który - jak wynika ze wstępnych ustaleń - po najechaniu na leżącego na jezdni 36-latka nie udzielił mu pomocy i odjechał z miejsca wypadku. 36-letni mężczyzna zmarł na miejscu.

- Do zdarzenia doszło w nocy z piątku na sobotę około godziny 1:00 w miejscowości Luchów Górny (gmina Tarnogród). Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że w miejscu nieoświetlonym, na leżącego na jezdni 36-letniego mieszkańca powiatu biłgorajskiego najechał kierujący, który nie udzielając mu pomocy, odjechał z miejsca zdarzenia - poinformowała Joanna Klimek, rzecznik prasowy KPP w Biłgoraju.

Policja doszła kto kierował

Policja dalej informuje, że „operacyjne” działania doprowadziły do ustalenia, kto kierował samochodem. To 23-letni mieszkaniec powiatu biłgorajskiego, który



23-letniemu kierowcy mercedesa został postawiony zarzut nieudzielenia pomocy w związku ze zdarzeniem drogowym, do którego doszło w nocy z piątku na sobotę w miejscowości Luchów Górny



Joanna Klimek

rzecznik prasowy KPP w Biłgoraju

W miejscu nieoświetlonym, na leżącego na jezdni 36-letniego mieszkańca powiatu biłgorajskiego najechał kierujący, który nie udzielając mu pomocy, odjechał z miejsca zdarzenia

został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Jechał mercedesem. Na policyjnych zdjęciach widać, że pojazd ma uszkodzony przód.

- W niedzielę 7 sierpnia podejrzany został doprowadzony do prokuratury. Policja wnioskuje o areszt - poinformowała Joanna Klimek, rzecznik prasowy KPP w Biłgoraju.

Zarzut: nieudzielenie pomocy

Mężczyzna został przesłuchany.

- Kierującemu został postawiony zarzut nieudzielenia pomocy. Wobec niego zastosowano środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji i zakazu opuszczania kraju - mówi Ireneusz Gmyz, zastępca proku-

ratora rejonowego w Biłgoraju. Z informacji przekazanych przez KPP w Biłgoraju wynika, że w momencie zatrzymania podejrzany był trzeźwy. Od mężczyzny pobrano również krew do dalszych badań.

Kto doprowadził do wypadku?

Nie postawiono zarzutów dotyczących spowodowania wypadku. Obecnie trwają czynności, które pozwolą ustalić dokładne okoliczności i przebieg zdarzenia oraz to, kto przyczynił się do wypadku.

36-letni mieszkaniec powiatu biłgorajskiego, na którego najechał kierowca Mercedesa, w wyniku odniesionych obrażeń zmarł na miejscu. Decyzją prokuratora jego ciało zostało zabezpieczone do badań sekcyjnych.

JUŻ 12 SIERPNIA
OTWARCIE SALONU
JUBILERSKIEGO

briju
od 1920

W GALERII BIŁGORAJSKIEJ
3 Maja 13, 23-400 Biłgoraj



R E K L A M A

Kopacz ma domy i mieszkania. Mura

Radni z Biłgoraja to ludzie zamożni: większość ma więcej niż jeden dom czy mieszkanie. Marek Kopacz aż trzy domy i dwa mieszkania. Ma ponad 340 tys. zł zaoszczędzone w złotówkach i obcej walucie. Posiada trzy domy i dwa mieszkania. Wartość - łącznie ponad 1,9 mln zł.

To, co zgromadzili radni, ile zaoszczędzili i zarobili, wynika z ich oświadczeń majątkowych za rok 2021. Czego się z nich dowiemy?

Bogdan Buczkowski ma 220 tys. zł oszczędności. Antoni Kucharski - dwa domy, mieszkanie, działki wszystko warte, według jego wyceny - ponad 1,1 mln zł. W garażu posiada 6 pojazdów.

Irena Polak wykazała 153 tys. zł z działalności gospodarczej. Ma nieruchomości - dom, działkę z domkiem letniskowym, mieszkanie i przedpłatę na kolejne (wszystko warte blisko 840 tys. zł).

Jacek Piskorski ma 97 tys. zł pensji i 6,6 tys. zł z wynajmu mieszkań. Ma ich dwa do tego, dwie działki w tym jedna z budynkiem. Wartość 930 tys. zł.

Janusz Wójcik, któremu działalność gospodarcza przyniosła 111 tys. zł., ma ponad 550 tys. zł w oszczędnościach i obligacjach skarbowych. A wartość jego nieruchomości (dom, dwa miesz-

kania i pozostałych) przekracza półtora miliona zł.

Dwa mieszkania ma Krystyna Różanecka - wartość 450 tys. zł.

Marcin Adam Mura natomiast wykazał tylko cztery garaże.

Marek Kopacz osiągnął 252 tys. zł z działalności gospodar-

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości- wartość	Pojazdy i inne mienie powyżej 10 tys.zł
Adam Skakuj (60)	51,3 tys.zł - pensja, 13,2 tys.zł - dieta radnego	Oszczędności – 12,4 tys. zł. Kredyt 55,2 tys.zł.	Dom 120 mkw - 300 tys.zł. Mieszkanie 42,5 mkw – 160 tys.zł. Działki rolne 1,17 ha – 42 tys.zł, działka budowlana 0,2 ha i dom w budowie – 100 tys.zł.	Audi A6 (2014 r.) Renault Kadjar (2020 r.)
Antoni Kucharski (51)	47,5 tys.zł - działalność gospodarcza, 14,8 tys.zł - dieta radnego	Oszczędności – 75,8 tys. zł, 800 USD, kredyt 304 tys.zł.	Dom 120 mkw – 350 tys.zł. Mieszkanie 36,5 mkw – 370 tys.zł. Dom 96 mkw – 250 tys.zł. Działki budowlane 0, 25ha – 175 tys.zł.	Kia Ceed (2011 r.) Kia Sportage (2017 r.) Chevrolet Trax (2013 r.), Mercedes (1999 r.) Opel Vivaro (2007 r.) DAF specjalny (2012 r.)
Bogdan Buczkowski (56)	56,7 tys.zł - pensja, 14,4 tys.zł - zarząd wspólnoty mieszkaniowej, 20,1 tys.zł - ZUS, 14,6 tys.zł - dieta radnego	Oszczędności – 220 tys. zł, 3900 EUR, kredyt 14,4 tys.zł.	Mieszkanie 76,8 mkw – 280 tys.zł.	Nissan Qashqai (2018 r.)
Bogdan Antoni Kręt (64)	37,9 tys.zł – pensja, 13,7 tys.zł - dieta radnego, 0,6 tys.zł - Wspólnota Gruntowa, 3,8 tys.zł – inne dochody	Oszczędności 4,2 tys.zł. Fundusze 2,7 tys.zł.	Dom 174 mkw – 170 tys.zł. Działka budowlana 570 mkw – 70 tys.zł.	Opel Meriva (2012 r.)
Grzegorz Jan Bedoński (44)	97, 6 tys.zł - pensja, 10,1 tys.zł – dieta radnego	Oszczędności 32,9 tys.zł, 14,6 tys. EUR	brak	brak
Irena Polak (61)	153,8 tys.zł – własna działalność, 15 tys.zł - dieta radnego, 6 tys.zł - świadczenie emerytalne, 13,3 tys.zł - wynajem mieszkania	Oszczędności 101 tys.zł, 200 USD, 1,9 tys. EUR, akcje 9,7 tys.zł.	Dom 150 mkw – 300 tys.zł. Mieszkanie 37,3 mkw – 224 tys.zł. Działka rekreacyjna 0,22 ha z domkiem – 94 tys.zł. Przedpłata na mieszkanie 221,4 tys. zł.	Mitsubishi ASX (2017 r.)
Jacek Piskorski (52)	97,9 tys.zł - pensja, 13,9 tys.zł - dieta radnego, 6,6 tys.zł - wynajem mieszkania, 1,5 tys.zł - zarząd wspólnoty mieszkaniowej	Oszczędności 61 tys.zł. Kredyt 255,8 tys.zł.	Mieszkanie 50,7 mkw – 300 tys.zł, mieszkanie 67,8 mkw – 400 tys.zł. Działka 980 mkw – 90 tys. zł, działka 1058 mkw z budynkiem 49,5 mkw – 140 tys.zł.	Peugeot 407 (2007 r.)
Jan Bolesław Skrok (70)	69,9 tys.zł – emerytura, 15,9 tys.zł - dieta radnego, 5,4 tys.zł - inne dochody	Oszczędności 1,3 tys.zł. Zadłużenie 787 tys.zł.	Dom 240 mkw - 500 tys.zł.	Renault Scenic (2006 r.)
Janusz Jerzy Wójcik (59)	11,8 tys.zł - dewidenda z akcji, 111,8 tys.zł - działalność gospodarcza, 17,1 tys.zł - dieta radnego, 47,1 tys.zł - wynajem lokalu	Oszczędności 115,8 tys.zł. Obligacje Skarbowe – 439,5 tys.zł	Dom 225 mkw – 250 tys.zł. Mieszkanie 64,8 mkw – 300 tys. zł. Mieszkanie 50,4 mkw (nakład finansowy 605 tys.zł), garaż 37 mkw – 25 tys.zł, 0,5 lokalu 440 mkw – 350 tys.zł. Budynek sklepu 45,8 mkw – 30 tys.zł.	Opel Corsa (2012 r.)
Krystyna Różanecka (74)	26, 1 tys.zł - emerytura, 13,7 tys.zł - dieta radnego, 10,2 tys.zł – wynajem mieszkania, 1,1 tys.zł - inne dochody	Oszczędności 49,5 tys.zł, 11 tys. EUR	Mieszkanie 57,1 mkw- 210 tys.zł. Mieszkanie 48,6 mkw – 240 tys.zł.	brak
Łukasz Pracon (40)	96, 3 tys.zł - pensja, 13,9 tys.zł - dieta radnego	Oszczędności 3,3 tys.zł. Kredy 24,3 tys.zł.	brak	brak
Małgorzata Urszula Wróbel (58)	21,6 tys.zł – działalność gospodarcza, 3,8 tys.zł - renta, 13,9 tys.zł - dieta radnego	Oszczędności 70 tys.zł. 2 tys. USD, 500 EUR, kredyt 19,3 tys.zł.	Dom 140 mkw – 250 tys.zł. 1/3 domu 200 mkw – 100 tys.zł. Lokal użytkowy 75 mkw – 40 tys.zł. Działka 1984 mkw – 230 tys.zł. 1/3 działki 1933 mkw - 70 tys.zł.	Opel Insignia (2009 r.)
Marcin Adam Mura (38)	23,8 tys.zł – umowa zlecenie, 14,9 tys.zł - dieta radnego, 2,5 tys.zł – parafia św. Jerzego, 2,4 tys.zł - dzierżawa garażu	brak	4 garaże po 15 mkw, po 1 tys. zł każdy.	brak

garaże. Wójcik zaoszczędził fortunę

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości- wartość	Pojazdy i inne mienie powyżej 10 tys.zł
Marcin Rajmund Mura (46)	87,2 tys.zł - pensja, 17,5 tys.zł - inne dochody, działalność gospodarcza – strata 15,7 tys.zł	Oszczędności 25,7 tys.zł, lokata 2 tys.zł, zadłużenie 333 tys.zł.	Dom 137 mkw (w budowie), nakłady 385 tys.zł, mieszkanie 63,4 mkw – 285 tys.zł. Łąka 1 ha – 30 tys.zł. Działka budowlana 0,085 ha – 111 tys.zł.	Toyota Yaris (2003 r.)
Marek Kazimierz Kopacz (58)	252,9 tys.zł – działalność gospodarcza, 15 tys.zł - dieta radnego, 6,3 tys.zł – inne źródła	Oszczędności 326 tys.zł, 300 EUR, 546 USD, 14,8 tys.zł - fundusz inwestycyjny.	Dom 160 mkw – 350 tys.zł. Mieszkanie 59 mkw – 619 tys.zł. Działka siedliskowa 1,4 ha z domem - 190 tys.zł. Dom 100 mkw – 200 tys.zł, mieszkanie 45 mkw – 600 tys.zł.	Opel Insignia (2010 r.), Subaru XV (2015 r.)
Marek Marian Łoński (69)	16,5 tys.zł - działalność gospodarcza, 30,7 tys.zł - emertura, 13,9 tys.zł - dieta radnego	Oszczędności 29,3 tys.zł.	Dom 90 mkw - 300 tys.zł.	Ford C- MAX (2012 r.)
Mirośław Piotr Lipiński (56)	92,9 tys.zł - pensja, 16,1 tys.zł - dieta radnego	Kredyt 32 tys.zł.	Dom 126 mkw - 160 tys.zł. Gospodarstwo 6,5 ha – 100 tys.zł. Inne nieruchomości 170 tys.zł.	Citroen C5 (2017 r.)
Tadeusz Ferens (66)	73, 6 tys.zł - pensja, 20,8 tys.zł - emerytura, 17,1 tys.zł - dieta radnego, 5,4 tys.zł – inne świadczenia	Oszczędności 26,3 tys.zł.	Dom 75 mkw – 350 tys.zł, mieszkanie 63 mkw – 300 tys.zł. Działka 6222 mkw – 150 tys.zł. Garaż 28 mkw – 40 tys.zł.	Skoda Roomster (2009 r.), Skoda Fabia (2021 r.)
Tomasz Bednarz (45)	34,8 tys.zł - pensja, 5,7 tys.zł - rada nadzorcza SM Łada, 16,1 tys.zł - dieta radnego	Oszczędności 5 tys.zł. Kredyt 147 tys.zł.	Mieszkanie 57 mkw – 350 tys.zł, 49,5 mkw – 600 tys.zł.	Renault Clio (2011 r.), Lexus NX 200T (2016 r.)
Wojciech Adam Gleń (45)	401 tys.zł - działalność gospodarcza, 13,9 tys.zł – dieta radnego	Oszczędności 2,1 tys.zł.	Dom 300 mkw – 300 tys.zł, gospodarstwo 9,2 ha – 330 tys.zł.	
Andrzej Łęcki (61)	66 tys.zł – pensja, 24 tys.zł – dieta radnego	Oszczędności 1,1 tys.zł. 10 tys. EUR, zadłużenie 52 tys.zł.	Dom 116 mkw – 400 tys.zł. Mieszkanie 39 mkw- 250 tys.zł. Inne nieruchomości 65 tys.zł.	VW Passat (2002 r.)

Tu Kupisz Nową Gazetę Biłgorajską

Niewielki sklepik, a tyle towaru

W sklepie na placu szpitalnym w Biłgoraju można kupić praktycznie wszystko. Odwiedzając panią Ewę, która z uśmiechem obsługuje klientów, zapomina się o stresie związanym z pobytem w szpitalu. „Nowa Gazeta Biłgorajska” również znajduje się w bogatym asortymencie.

Właścicielem sklepu „Damian” znajdującego się na terenie biłgorajskiego szpitala jest Mariusz Lembryk.

Można tu dostać dosłownie wszystko - jedzenie, nabiał, wędlin, kawę, słodycze, ubrania - w tym kapcie, piżamki, szlafroki, bieliznę, rajstopy. Ponadto kosmetyki, zabawki, gazety, lody, świeże owoce, kanapki, a nawet damskie torebki. Można tutaj kupić pojedyncze sztuczki i kubki, które w szpitalu trzeba mieć ze sobą, a o których pacjenci często zapominają.

Znajduje się tutaj punkt lotto



Pani Ewa z uśmiechem na twarzy obsługuje klientów sklepu na placu szpitalnym w Biłgoraju

- to mogłoby być takie szczęście w nieszczęściu wygrać milion podczas pobytu w szpitalu. Pod sklepem znajdują się ławeczki, zachęcające, by usiąść i odpocząć.

Zakupy i rozmowa z panią Ewą są chyba jedyną z niewielu rozrywek podczas pobytu w szpitalu.
- Dobrze, że ten sklep „ze wszystkim” tutaj jest. Jeśli

człowiek czegoś zapomni, nie trzeba wracać do domu lub latać po mieście, można to kupić na miejscu i problem z głowy - mówi jedna z klientek sklepu.

Natalia Raćaitis

Zakończono poszukiwania zaginionej 17-latki

4 sierpnia zakończyły się poszukiwania 17-latki, która 1 sierpnia wyjechała z domu rowem. Przez kilka dni nie nawiązywała kontaktu z rodziną. Policja w Biłgoraju wszczęła poszukiwania. 4 sierpnia poszukiwania zakończono:

- Wspaniała wiadomość, 17-latkę Kamila H. z Andrzejówki jest już w domu z rodziną,

cała i zdrowa - taki komunikat pojawił się na stronie internetowej poświęconej zaginionym.

Komenda Powiatowa Policji w Biłgoraju potwierdza:

- Po 3 dniach dziewczyna odnalazła się cała i zdrowa. Jest już w domu z rodziną - poinformowała Joanna Klimek, rzecznik prasowy KPP w Biłgoraju.

Natalia Raćaitis

WYLEWKI MASZYNOWE

Miksokretem



DOCIEPLENIA poddaszy

SZYBKO TANIO SOLIDNIE

Istnieje możliwość wcześniejszego pomiaru u klienta

tel. 500 727 955

Jak usprawnić ruch na skrzyżowaniu Kościuszki i Sikorskiego w Biłgoraju? Propozycje naszych czytelników

A może pod starostwem zrobić rondo



Skrzyżowanie ulic Kościuszki i Sikorskiego nie należy do najłatwiejszych w Biłgoraju. Zwłaszcza w godzinach szczytu trzeba odczekać kilka zmian świateł, by z ulicy Sikorskiego skręcić w lewo w Kościuszki

Czy na skrzyżowaniu ulicy Kościuszki z ulicą Sikorskiego w Biłgoraju, potrzebna jest zmiana organizacji sygnalizacji świetlnej? Nasi Czytelnicy popierają ten pomysł, władze powiatu zapewniają, że rozważają taką możliwość, ale potencjalna zmiana nie nastąpi teraz.

Dostajemy coraz więcej zapytań od mieszkańców, czy można coś zrobić ze „światłami” obok Starostwa Powiatowego w Biłgoraju. Zdaniem niektórych, zmiana sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulicy Kościuszki z Sikorskiego na bezkolizyjną zmieniłaby standard życia wszystkich użytkowników głównej ulicy w Biłgoraju.

Problematyczne skrzyżowanie

- Wyjeżdżając z Sikorskiego i skręcając w Kościuszki w lewo praktycznie niemożliwe jest przejechanie na jednej zmianie świateł. Na tej ulicy jest taki ruch, a tutaj trzeba ustąpić nadjeżdżającym z prawej, z naprzeciwka, pieszym. To skrzyżowanie jest wiecznie zablokowane - tłumaczy mieszkaniec, który wypowiada się jako kierowca, rowerzysta i pieszy i zapewnia, że nie mówi tylko we własnym imieniu.

Mieszkaniec dodaje, że zmiana sygnalizacji świetlnej koło budynku Starostwa byłaby dobrym początkiem. W następnej kolejności warto by zsynchronizować sygnalizację z tą na skrzyżowaniu na Bora „Komorowskiego”, by usprawnić ruch na całej długości tej niedługiej ulicy. Pomysł naszego rozmówcy popierają inni mieszkańcy, którzy na naszym portalu www.gazetabilgoraj.pl oraz na profilu facebookowym przedstawiają różne rozwiązania usprawnienia „światł”.

Rondo rozwiązałoby problem

Prym wśród rozwiązań proponowanych przez mieszkańców wiedze rondo:

- Ruch tutaj ma podobne natężenie w obu kierunkach. Rondo byłoby dobrym rozwiązaniem. Zwłaszcza że są tu wieczne problemy z tym, kto ma pierwszeństwo – czy skręcający w prawo, czy w lewo z naprzeciwka - pisze John Doe.

- Tu jest potrzebne rondo - zgadza się Kierowca

Internauta Ratownik również apeluje o budowę ronda: Jaka przebudowa świateł? Przebudowa skrzyżowania na rondo, to tak! Prawdziwa analiza ruchu się kłania i analiza bezpieczeństwa z kosztami utrzymania.

Ten sam użytkownik w innym komentarzu dodaje: - Nie przebudowa świateł a przebudowa skrzyżowania. Tu powinno być rondo, tylko nie takie byle co jak na ul. Lubelskiej. Czas pokaże, co jest bardziej bezpieczne i ekonomiczne.

To może światła bezkolizyjne

Jeżeli nie rondo, to zmiana organizacji świateł, choć w tym temacie zdania mieszkańcy nie są już tak jednomyślni:

Marcin pisze: Jestem jak najbardziej za przebudową świateł koło Starostwa, świetny pomysł, poważnie! Nie jedna osoba, byłaby za tym...

Michalina i kilku innych internautów sugerują, by zamontować światła „bezkolizyjne”:

- Oczywiście, że tak ! Najlepsze będzie „bezkolizyjne”. Takie rozwiązanie, zdaniem internauty o pseudonimie Ad nie jest jednak najlepszym pomysłem:

- Zmiany świateł na sygnalizacjach bezkolizyjnych są jeszcze krótsze. Także na czwartej zmianie może uda się skręcić w lewo.

W dyskusji mieszkańcy wypowiadali się również w kwestii



Mieszkańcy sugerują, by na skrzyżowaniu ulic Kościuszki i Sikorskiego zmienić organizację ruchu na wzór europejskich miast, gdzie pojazdy skręcające na skrzyżowaniu nie muszą „przepuszczać” najpierw pieszych

Podziel się swoi pomysłem na rozwiązanie problemu na www.gazetabilgoraj.pl oraz na profilu facebookowym

synchronizacji sygnalizacji:

- Synchronizacja świateł się przyda. A na pewno zrobienie czegoś ze światłami na bohaterów Monte Cassino i Komorowskiego - zauważa sylwek000.

- Synchronizacja świateł jak najbardziej - zgadza się Anonim.

Są i inne pomysły

Analizę sytuacji na skrzyżowaniu Kościuszki z Sikorskiego przedstawił Bruno:

W pierwszej kolejności to należałoby zmienić czasy świateł. Skrócić dla Kościuszki i wydłużyć dla Sikorskiego. Na Kościuszki pod koniec zielonego już zazwyczaj pusto i nic nie jedzie, a na Sikorskiego ciągle stoi kolejka. A wieczorem to już całkiem, na Kościuszki chyba z minutę jest zielone, a przejeżdża 2-3 auta i brak ruchu, a na Sikorskiego auta czekają. Te światła to chyba były ustawiane z 20 lat temu, jak zachodnia część miasta za rzeką praktycznie nie istniała. Teraz to ona generuje największy ruch na tym skrzyżowaniu.

Ile osób tyle pomysłów

W dyskusji głos zabrali zwolennicy innych rozwiązań, które mogłyby ułatwić ruch na głównej ulicy w mieście. John sugeruje, by na środku namalować kwadrat:

- Dobrym pomysłem jest namalowane np. kwadratu na środku skrzyżowania jako punktu orientacyjnego dla kierowców. Dla skręcających światło zielone powinno się dłużej palić niż dla pieszych i jadących na wprost. Jakby supermarkety były np. przy ul. Motorowej, to takich korków by nie było, a tak jest tak, jak jest.

Dość ciekawym pomysłem

wyda się również całkowita likwidacja sygnalizacji świetlnej i pozostawienie ruchu „samego sobie”:

- Jaki tam jest ruch ? Ile pojazdów przemieszcza się w ciągu doby? W poszczególnych godzinach? Może być tak, że sygnalizacja świetlna jest tam wcale nie potrzebna.

- zastanawia się Escobar.

Co na to władze Powiatu? Najpierw inne inwestycje

W Starostwie zapewniają nas, że o problemie już myślą, działania podejmą jednak później:

- Rozważamy możliwość kompleksowej reorganizacji sygnalizacji świetlnej na ul. Kościuszki oraz Bohaterów Monte Cassino. Z powodu bliskiej odległości pomiędzy przedmiotowymi skrzyżowaniami konieczne jest przeanalizowanie ruchu pojazdów jednocześnie na obu skrzyżowaniach. Ze względu na przeprowadzone w ostatnich latach inwestycje na terenie miasta Biłgoraj m.in. obwodnicy północnej i zachodniej, ruch na obszarze miasta uległ zmianie. Bardzo ważnym czynnikiem wpływającym na natężenie ruchu będzie miało również oddanie do użytku dużego kompleksu blokowego przy skrzyżowaniu Bohaterów Monte Casino z Komorowskiego. Dlatego też, po zakończeniu inwestycji, planujemy zlecić analizę ruchu na omawianych skrzyżowaniach łącznie z przeprowadzeniem szczegółowych pomiarów ruchu i prognozy ruchu. Dopiero wówczas będzie można podjąć decyzję - wyjaśnia Katarzyna Kobel z Biura ds. Komunikacji Medialnej, Informacji i Promocji w Starostwie Powiatowym w Biłgoraju.

Natalia Raćaitis

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Pracownik fizyczny, Aleksandrów/ InvestDROG	1	3500 zł /umowa o pracę
Szwaczka maszynowa, Biłgoraj/ Natalia	1	3010 zł /umowa o pracę
Operator przecinarki tarczowej do metalu, Korczów/ Rafał Ćwikła	1	3010 zł /umowa o pracę
Sprzątaczką, Biłgoraj/ Zespół Szkół Leśnych	1	3150 zł /umowa o pracę
Nauczyciel matematyki, Biłgoraj/ Zespół Szkół Leśnych	0,56	1710 – 2347 zł /umowa o pracę
Nauczyciel informatyki, Biłgoraj/ Zespół Szkół Leśnych	0,22	694 – 939 zł/ umowa o pracę
Nauczyciel przedszkola, Zamch/SP	0,96	2955 zł /umowa o pracę
Pedagog specjalny, Zamch/ SP	0,27	840 zł /umowa o pracę
Psycholog, Zamch/SP	0,27	840 zł /umowa o pracę
Pomocnik budowlany, Gromada/ ATOS	1	3010 zł /umowa o pracę
Nauczyciel przedmiotów teoretycznych – budowlanych, Biłgoraj/ ZSBiO	1	3010 – 4224 zł /umowa o pracę
Nauczyciel psycholog, Biłgoraj/ ZSBiO	1	3010 – 4224 zł /umowa o pracę
Mistrz produkcji/ brygadzi- sta, Frampol/ FROST LINE	1	6000 zł /umowa o pracę
Nauczyciel chemii, Bukowa/ SP	0,08	296 - 360 zł /umowa o pracę
Fizjoterapeuta, Biłgoraj/ GADU – GADU CT-R	1	4000 zł /umowa o pracę
Frezer/ szlifierz, Biłgoraj/ Precision Poland	1	3600 zł /umowa o pracę
Tokarz, Biłgoraj/ Precision Poland	1	3600 zł /umowa o pracę
Pracownik produkcji, Biłgo- raj/ Precision Poland	1	3600 zł /umowa o pracę
Psycholog, Radzięcín/ Szkoła Podstawowa	0,15	1040 - 1160 zł /umowa o pracę
Kierowca kat. B, Biłgoraj/ Marian Surma	1	3010 zł /umowa o pracę
Pracownik budowlany, Biłgoraj/ TERMOBUD	1	3100 zł /umowa o pracę

REKLAMA

Wynajmę mieszkanie
50m³, 3 pokoje, I piętro, częściowo umeblowane, oddzielna łazienka, duża piwnica
ul. Kościuszki | Od czerwca
tel. 606-979-399

KURSY SZKOLENIA USŁUGI BHP
OSK WUBEX
84 686 14 01

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12

84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025

www.bmsurma.com.pl

Zabawa charytatywna w Korchowie – każdy może pomóc chorej Asi Dziduch i jej synkowi

Pomocy potrzebują Asia i jej syn Szymek z Przymiarek. Organizatorzy już zapraszają na 14 sierpnia na zabawę w remizie i proszą o pomoc przy organizacji wydarzenia.

Rodzina z Przymiarek potrzebuje pomocy!

Chorują mama i syn. Kiedy przychodzi choroba, na dalszy plan odchodzą wszystkie inne potrzeby. Rodzinę Dziduchów z Przymiarek nieszczęście dotknęło podwójnie – z nieuleczalną chorobą od siedmiu lat zmagają się Szymek, a rok temu ciężko zachorowała jego mama Asia. Rodzina potrzebuje pieniędzy na pokrycie kosztów leczenia. Przyjaciele i znajomi, którzy chcą wspomóc mamę i syna w leczeniu.

Nieszczęścia chodzą parami

11-letni Szymek choruje od siedmiu lat na zespół nerczycowy polegający na przewlekłym zapaleniu kłębuszków nerkowych, co powoduje zatrzymywanie wody w organizmie

i przedostawanie się białka do moczu (białkomocz). Choroba jest nieuleczalna, wymaga stałej opieki lekarskiej i częstych wizyt w szpitalu. Szymek przyjmuje na stałe leki, które nie są tanie. Do tego dochodzą dojazdy do lekarzy i koszty związane z pobytem w szpitalu.

Mama Szymka, Asia, zachorowała na raka nerki rok temu. Guz został wycięty, lecz dał przeżuty na kręgosłup i powrócił na nerkę. W tym momencie Asia jest po operacji kręgosłupa, nie ma jednego kręgu i ma wstawione usztywnienie na odcinek piersiowy. Guz ułokował się również w odcinku lędźwiowym na trzech kręgach i w prawej piersi. Guzy w odcinku lędźwiowym są nieoperacyjne.

Odruch serca znajomych i nieznajomych

Na wiadomość o potrzebach rodziny z Przymiarek nie pozostali obojętni ich znajomi. Chcą zorganizować zabawę charytatywną i wesprzeć ich w pokryciu kosztów leczenia. W organizację zabawy zaangażowali się strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej z Korchowa Pierwszego i Ochotniczej Straży Pożarnej z Korcho-



Joanna Dziduch choruje na raka nerki z przerzutami

Rodzinę Dziduchów z Przymiarek nieszczęście dotknęło podwójnie – z nieuleczalną chorobą od siedmiu lat zmagają się Szymek, a rok temu ciężko zachorowała jego mama Asia

wa Drugiego oraz rodzina i przyjaciele Asi i Szymka. Pomoc w organizacji ofiarował także wójt gminy Księżpól i Gminny

Ośrodek Kultury w Księżpolu. Do zobaczenia na zabawie. Widzimy się 14 sierpnia na zabawie charytatywnej w remizie



11-letni Szymek choruje od siedmiu lat na nieuleczalny zespół nerczycowy

Rodzinę można również wesprzeć, wpłacając datki na konto bankowe: 76 8741 0004 2000 8006 3000 0010

OSP w Korchowie Pierwszym. Zagrają zespoły: SOLARIS, VEGAS, HORYZONT, STRUSIK oraz DJ W-YOU. Start o 20:00

Natalia Račaitis

Może sami się zrzucimy na sprzątnięcie porzuconych odpadów?

Sprawa odpadów pozostawionych przez Dawida A. na prywatnych posesjach w Biłgoraju i okolicach staje się już głośna w całym kraju. Problem zainteresował się nawet Polsat. Właściciel śmieci siedzi w więzieniu, sprawa toczy się w biłgorajskim sądzie. Burmistrz miasta wydał trzecią już decyzję w sprawie, a mieszkańcy sąsiadujących posesji proponują, że sami zaczną kwestować, by zebrać środki na utylizację odpadów.

Przypomnijmy: Dawid A. wynajął pomieszczenia, do których zwoził rzekome tekstylia. Towar okazał się nic niewart. Mężczyzna zostawił go bezradnym właścicielom nieruchomości. W biłgorajskim sądzie toczy się proces karny o oszustwo przeciwko Dawidowi A. (oskarżony o wprowadzenie w błąd osób, od których wynajął pomieszczenia).

Burmistrz: zabrać odpady do końca roku

Równolegle toczy się również postępowanie administracyjne w sprawie pozostawionych odpadów dotyczące przynajmniej jednej z posesji. W 2020 r. burmistrz wydał decyzję nakazującą właścicielce jednej z nieruchomości usunięcie odpadów. Decyzja została zaskarżona. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Zamościu ją uchyliło i przekazało sprawę do ponownego rozpoznania. Kolejną decyzją burmistrz umorzył postępowanie, uznając, że na nieruchomości nie są składowane odpady, tylko odzież używana, w związku z czym prowadzenie postępowania administracyjnego w sprawie odpadów było beprzedmiotowe. Ta decyzja również została zaskarżona i ponownie została uchylona przez SKO i przekazana do ponownego rozpoznania. 25 lipca b.r. Burmistrz wydał trzecią już decyzję. Tym razem ponownie nakazał właścicielce posesji usunięcie odpadów:

Nakazuje pani Janinie (nazwisko) usunięcie wszystkich odpa-

dów o kodzie 200110 - odzież i 290111 - tekstylia zgromadzonych na nieruchomości (...) zlokalizowanej przy ulicy Zwierzynieckiej w Biłgoraju zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie. Ustala się termin wykonania do dnia 31 grudnia 2022 - czytamy w decyzji. Pani Janina zapowiada, że od tej decyzji również będzie się odwoływała do SKO, gdyż jej zdaniem to nie ona powinna być adresatką pisma. Wice burmistrz Jarosław Bondyra potwierdza, że miasto nie zmieniło stanowiska w sprawie: - Nie możemy tutaj mówić o radykalnej zmianie. Została wydana decyzja administracyjna nakazująca właścicielowi nieruchomości usunięcie odpadów. Decyzja nie jest jeszcze prawomocna, więc nie chciałbym jeszcze mówić o szczegółach - mówi Jarosław Bondyra.

Może zrobimy zbiórkę

Problem mieszkańców zainteresowała się również telewizja Polsat. 1 sierpnia wyemitowano reportaż. Na antenie, oprócz pokrzywdzonych, wypowiedzieli



Najbardziej uciążliwe dla mieszkańców są odpady pozostawione na ulicy Zwierzynieckiej, gdyż posesja znajduje się w centrum osiedla domów jednorodzinnych...

31 grudnia 2022 - taki termin wyznaczył burmistrz na usunięcie odpadów właścicielce posesji

się również mieszkańcy działek sąsiadujących ze składowiskiem na Zwierzynieckiej:

- Nawet 100 tys. zł można wygospodarować lub pozyskać środki na to, żeby mieszkańcy poculi ulgę od tego problemu lub nawet ogłoszili, jeżeli już tacy jesteśmy biedni, akcję charytatywną. Ja będę jednym z pierwszych, który będzie chodził i będzie kwestował

- mówił na antenie telewizji Polsat Zbigniew Proć, mieszkaniowiec Osiedla Sitarska-Kępy.

Okoliczni mieszkańcy i przedsiębiorcy pomysł zbiórki przyjęli entuzjastycznie.

- Chętnie pomogę. Jeśli zorganizują zbiórkę, postawię puszkę w moim warsztacie, żeby ludzie mogli wrzucać pieniądze na ten cel - mówi nam właściciel oko-



Jarosław Bondyra
zastępca burmistrza miasta Biłgoraj:

Nie możemy tutaj mówić o radykalnej zmianie. Została wydana decyzja administracyjna nakazująca właścicielowi nieruchomości usunięcie odpadów (...). Mieszkańcy oczywiście mogą pomagać przedsiębiorcom, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji.

licznego warsztatu. O pomysły mieszkańców na rozwiązanie problemu poinformowaliśmy wice burmistrza Bondyrę:

- Mieszkańcy oczywiście mogą pomagać przedsiębiorcom, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji jeżeli jest to zgodne z obowiązującym prawem - odpowiedział Bondyra.

Natalia Račaitis

Urzednicy biją po oczach dotacjami dla przedszkoli. Ale to nie koniec konfliktu

Burmistrz opublikował właśnie listę kwot dotacji, jakie miasto wypłaca prywatnym placówkom edukacyjnym. To spore pieniądze. Co na to główni zainteresowani, czyli dyrektorzy przedszkoli, którzy o dotacje walczą z miastem w sądzie?

O problemie związanym z dotacjami dla prywatnych przedszkoli pisaliśmy kilka tygodni temu. Przypomnijmy, że właściciele placówek walczą o pieniądze w sądzie.

Temat powrócił, gdy na początku sierpnia Burmistrz Rosłan opublikował listę kwot dotacji na i zaprzeczył, jakoby dotacje dla przedszkoli nie były wypłacane:

- W związku z pojawiającymi się informacjami dotyczącymi rzekomego „niewypłacania” przez Miasto Biłgoraj dotacji na uczniów przedszkoli oraz szkoły podstawowej prowadzonych przez osoby prywatne, poniżej przedstawiamy dane o faktycznie wypłaconych kwotach na rzecz tych podmiotów m.in. w lipcu 2022 r. - czytamy w komunikacie Burmistrza.

Co na to sami zainteresowani, czyli dyrektorzy wymienionych placówek?

- Ja nigdy nie mówiłam, że miasto nie wypłaca dotacji. Dotacje te są jednak zaniżone, co potwierdzają wyroki sądowe. W lipcu rzeczywiście po raz

pierwszy otrzymaliśmy takie kwoty, dlatego, że w czerwcu nastąpiło przeliczenie dotacji zgodnie z nową ustawą. Miasto nie miało wyjścia i musiało wypłacić te pieniądze. Kwota szokuje? Nie powinna. Mamy bardzo dużo dzieci, więc dotacja też jest wysoka, a i tak zaniżona. Każdy wie, ile teraz kosztuje utrzymanie dziecka. A tutaj dochodzą jeszcze koszty utrzymania dzieci niepełnosprawnych, które wymagają opieki specjalistów, rehabilitacji i odpowiednich pomocy dydaktycznych. Zresztą to nie są pieniądze dla nas, dyrektorów! One są skrupulatnie rozliczane. - mówi nam Grażyna Kargol, dyrektor Akademii Przedszkolaka.

Zdaniem dyrektorów problem zaniżania dotacji wynika z niewłaściwego sposobu ich obliczania. - Spór z Miastem nie toczy się o dotacje bieżące, toczy się o dotację zaległą za lata 2011-2017. Wtedy wypłacano nam grosze - dotacja była zaniżona do minimum. Zmuszona byłam iść z tym do Sądu, podobnie jak reszta przedszkoli. A odsetki i koszty postępowania po przegranym procesie to już wydatek miasta, czyli nas wszystkich: mieszkańców i podatników - tłumaczy Grażyna Kargol.

O wyjaśnienie, w jaki sposób oblicza się takie dotacje, poprosiliśmy zastępcę burmistrza, Jarosława Bondyrę:

- Tę kwotę wylicza się na podstawie algorytmu. Na podstawie tych wyliczeń przedszkola prywatne publiczne prowadzone przez inny organ niż jednostka samorządu tery-



Grażyna Kargol
Dyrektor Przedszkola „Akademia Przedszkolaka”:

Prosimy pana Burmistrza, aby opublikował zestawienie wydatków na wszystkie przedszkola w mieście. Za czerwiec 22 i za 1 półrocze 2022 r. Niech mieszkańcy mają pełny obraz sprawy, a nie tylko wycinek wygodny dla pana burmistrza.

Jarosław Bondyra
zastępca burmistrza
Moim zdaniem przedszkola prywatne nie są w żaden sposób pokrzywdzone

torialnego, otrzymują dotację w wysokości kosztów utrzymania dziecka w przedszkolu samorządowym. W wypadku przedszkola niepublicznego jest to 75 procent tej kwoty. Te zasady wynikają z prawa oświatowego i są bardzo precyzyjnie określone. Nic innego nie można tutaj zrobić. Moim zdaniem przedszkola prywatne nie są w żaden sposób pokrzywdzone - tłumaczy Bondyra i dodaje, że pracownicy Urzędu Miasta wyliczają koszty utrzymania dziecka w przedszkolu zgodnie z obowiązującym prawem.

Burmistrz zapewnia, że kwota 938 zł 81 gr to całkowity



Krystian Piętał
dyrektor przedszkola „Domek Przedszkolaka”:

Otrzymywana dotacja w całości przeznaczana jest na dzieci, wynagrodzenia, specjalistów, remonty, zakupy, pomoce dydaktyczne. Przedszkola samorządowe mają takie samo dofinansowanie, ale nie płacą czynszu, podatków, nie prowadzą księgowości, nie robią remontów, nie inwestują. Pobierają 1 zł za każdą godzinę, od której nie płacą podatku. A jak nasze placówki wyglądają na tle przedszkoli miejskich? Składam wnioszek lub oficjalne zapytanie w ramach informacji publicznej, jaki jest koszt utrzymania przedszkoli samorządowych w czerwcu 2022 r. i za całe półrocze 2022 r. Prosimy, aby pan burmistrz opublikował tę tabelę jeszcze raz, ale żeby zamieścił tam również takie same informacje o przedszkolach samorządowych.

koszt utrzymania pełnosprawnego dziecka w przedszkolu samorządowym i również taka kwota przekazywana jest na każde pełnosprawne dziecko w przedszkolu publicznym.

Dyrektorzy biłgorajskich przedszkoli publicznych (tych, które nie podlegają miastu) toczą z miastem dwa rodzaje procesów: w sądzie cywilnym o wyrównanie dotacji, które zdaniem dyrektorów są zaniżone. W sądzie administracyjnym natomiast toczą się sprawy o zwrot części dotacji, której miasto żąda na podstawie przeprowadzonych kontroli.

Natalia Račaitis

Ile dostały przedszkola?

Akademia Przedszkolaka
Publiczne Przedszkole Językowe:

W lipcu - **192 634,49 zł**

Od początku 2022 roku - **1 086 510,54 zł**, w tym na uczniów niepełnosprawnych **57 720,36 zł**

Przedszkole Publiczne
Domek Przedszkolaka

W lipcu wyniosła - **74 455,20 zł**

Od początku 2022 roku - **471 982,79 zł**, w tym na uczniów niepełnosprawnych - **35 858,27 zł**

Przedszkole Katolickie im. św. JP II

W lipcu - **71 544,68 zł**

Od początku 2022 roku - **458 578,40 zł**

Gadu Gadu Punkt
Przedszkolno-Terapeutyczny AKSON

W lipcu wyniosła - **106 552,58 zł**

Od początku 2022 - **619 453,06 zł**, w tym na uczniów niepełnosprawnych - **522 506,35 zł**

Niepubliczne Przedszkole Integracyjne Bambini

W lipcu - **458 232,89 zł**

Od początku 2022 roku - **2 701 500,30 zł**, w tym na uczniów niepełnosprawnych - **1 547 874,53 zł**

Niepubliczne Przedszkole
Specjalne w Biłgoraju

W lipcu **155 531,20 zł**

Od początku 2022 roku - **864 824,19 zł** w tym na uczniów niepełnosprawnych - **761 099,40 zł**

Prywatna Szkoła Podstawowa
w Biłgoraju przy ul. Włosiankarskiej

W lipcu - **169 675,86 zł**

Od początku 2022 roku - **1 089 829,63 zł**, w tym na uczniów niepełnosprawnych **648 895,54 zł**

Nowe windy w domach pomocy za 4 miesiące

Za blisko 900 tys. zł zostaną zamontowane nowe windy w Domu Pomocy Społecznej dla Kombatantów w Biłgoraju i Domu Pomocy Społecznej w Teodorówce. - Podpisaliśmy stosowne umowy. Te windy zostaną zrealizowane w przeciągu 4 najbliższych miesięcy - mówi starosta biłgorajski Andrzej Szarlip.

Dofinansowanie wynosi

w przypadku inwestycji przy DPS dla Kombatantów 156 tys. zł, a w przypadku DPS w Teodorówce 189 tys. zł.

- Te inwestycje są niezwykle potrzebne i były sygnalizowane i oczekiwane przez podopiecznych tych placówek, jak i przez personel. Były także przedmiotem zabiegów dyrektorów tych placówek. Podpisaliśmy stosowne umowy. Te windy zostaną zrealizowane w przeciągu 4 najbliższych miesięcy - mówi starosta Andrzej Szarlip.

Jak podkreśla, coraz czę-



Andrzej Szarlip, starosta
Te inwestycje są niezwykle potrzebne i były sygnalizowane i oczekiwane przez podopiecznych tych placówek, jak i przez personel

ściej osoby przebywające w DPS-ach wymagają transportu. Są to osoby leżące, czy osoby mające problemy z poruszaniem się, często niepełnosprawne.

- Więc winda dla komfortu życia, bezpiecznego i komfortowego przemieszczania się

oraz poprawy jakości pracy dla pracowników jest konieczna. Wysłuszony sprzęt zostanie zastąpiony przez nowoczesne rozwiązania - dodaje starosta.

Pracownicy DPS w Teodorówce cieszą się z nadchodzącej inwestycji:

- Stare windy często się psują i zacinają. Poza tym nie dojeżdżają na poddasze, gdzie też są pokoje mieszkańców. Nowe podobno mają tam docierać. Cieszymy się na nowe, bezpieczne windy - mówi nam jedna z pracownic DPS w Teodorówce.

Wykonawcę, firmę Windy Wipro, reprezentował podczas podpisania umowy Janusz Kasperowski. - Generalnie będą to windy szpitalne, a to znaczy, że można nimi transportować osoby stojące na własnych nogach, jak i osoby

chore na łóżkach szpitalnych czy wózkach. Czas na realizację zadań mamy do 2 grudnia, będziemy jednak się starać, by oddać je jak najszybciej. Pierwsze prace rozpoczniemy w DPS w Teodorówce i myślę, że ruszą one w ciągu najbliższego miesiąca, a następnie w DPS dla Kombatantów - informuje Kasperowski.

Harmonogram jest tak ułożony, by maksymalnie skrócić czas, kiedy DPS będą działać bez wind.

Natalia Račaitis

BIL

Szokujące kontrasty w dochodach na osobę

Łuków, Lubartów - w dół. Łączna broni pozycję. Jedynie Biłgoraj idzie mocno w górę

Krajowy ranking dotyczący zamożności samorządów obnaża ubóstwo naszych miast i gmin. Ponad czterokrotnie większe dochody na mieszkańca ma w kategorii miast niepowiatowych pierwsza w tabeli Krynica Morska, niż ostatni wśród polskich miasteczek Nałęczów, a 12 razy większe gm. Kleszczów od gminy Lubartów...

Opublikowany w ubiegłą środę na portalu Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota” tekst „Najbogatsze samorządy w 2021 roku” przynosi kilka zestawień województw, powiatów miast i gmin pod względem dochodów przypadających na mieszkańca. Niestety - we wszystkich kategoriach na pozycjach liderów nie ma samorządów z woj. lubelskiego.

Daleko za liderami

W rankingu przygotowanym przez prof. Pawła Świaniewicza i adiunkta Julitę Łukomską, a dotyczącym województw, lubelskie jest na 11. miejscu - awansowało o jedną pozycję w porównaniu z zestawieniem ubiegłorocznym.

W kategorii miast wojewódzkich Lublin utrzymał się na 15. pozycji, a na głowę lublinianina dochód miasta jest o 2611 zł niższy, niż na warszawiaka.

W grupie miast na prawach powiatu Biała Podlaska zaś spadła z 34. na 35. pozycję, chociaż dochód na przeciętnego białczanina wzrósł z 4614 zł w 2020 r. do 5157 zł w 2021 r.

W grupie powiatów ziemskich najwyższą pozycję z woj. lubelskiego zajmuje włodawski, który awansował z 16. na 11. miejsce. W części regionu, w którym ukazują się tygodniki Wspólnoty, najwyższej klasyfikowany został puławski, który spadł z 99. pozycji na 113. Podobne spadki spotkały powiaty biłgorajski, radzyński i opolski.

Na poprzednich pozycjach powstały łukowski i parczewski. Awansowały zaś bialski, łączyński i lubartowski. Janusz Skólimowski, wicestarosta bialski, powiedział nam, że w całym powiecie wiele jednostek otrzymało znaczące wsparcie z różnych funduszy krajowych.

– Nasze gminy i inne samorządy uzyskały w sumie ok. 175 mln zł wsparcia. Niestety, gorzej było z dotacjami unijnymi – mówi Janusz Skólimowski.

Przewaga spadków powiatowych

W kategorii miast powiatowych najwyżej z naszego województwa uplasowały się Puławy, które jednak w porównaniu z poprzednim

rokiem spadły z 12. na 23. pozycję. Od kilku lat pnie się w górę Biłgoraj.

– Na wzrost zamożności Biłgoraja największy wpływ miał wzrost dochodów własnych gminy, które w 2021 roku wynosiły 57 351 434 zł i były wyższe w stosunku do roku 2020 o 7 828 381 zł (o 15 proc.) - poinformował nas wiceburmistrz Jarosław Bondyra.

Niestety, inne powiaty a naszego regionu spadały w tabelach, m.in. Lubartów aż o 27 pozycji, Parczew o 11, Radzyń o 8, Łuków o 6 i Opole Lubelskie o 3.

Covid jednych niemal dobił, innym nie szkodził

Jeszcze większe różnice pomiędzy zamożnością samorządów widać na przykładzie miasteczek określanych w rankingu jako „miasta inne”. Pierwsza w kraju Krynica Morska ma dochody na statystycznego mieszkańca sięgające prawie 11,9 tys. zł. Tymczasem ostatni w krajowej tabeli Nałęczów ma dochód 2,7 tys. zł per capita. W roku pandemii miasto spadło z 533. pozycji na 621. z powodu zamykanych tam sanatoriów i domów wczasowych.

Spadki odnotowały także inne miasteczka naszego regionu Łaszczów, Tarnogród (o 100 miejsc), Kock (aż o 129 pozycji!), Józefów, Frampol i Poniatowa. Awans w rankingu zamożności uzyskały m.in.: Stoczek Łukowski (kolejny raz Kazimierz Dolny (aż o 114 miejsc!) i Józefów nad Wisłą (o 76) i Terespol (o 18 miejsc).

Jacek Danieluk, terespolski burmistrz, przyznaje, że jego miasto miało dobry rok 2021.

– Chociaż z powodu Covidu były problemy z zaleganiem niektórych przedsiębiorców z podatkami na ok. 200 tys. zł, to jednak otrzymaliśmy dodatkową subwencję w wysokości ok. 900 tys. zł - mówi burmistrz.

Przepaść w dochodach gmin

W grupie gmin wiejskich rozpiętości i kontrasty są jeszcze większe. Lider w tej kategorii, górniczy Kleszczów (łódzkie), ma dochody sięgające prawie 36,6 tys. zł na mieszkańca, a ostatnia z naszego regionu gm. Lubartów (pozycja 1509) ma ponad 3 tys. zł. Dwunastokrotna różnica!

Z naszego województwa najwyżej, na pozycji 20., znalazł się górniczy Puchaczów. Wcześniej był 12., ale dochody per capita spadły o 444 zł. Rewelacyjnie zaś awansowała gm. Terespol, o 164 pozycji, gdyż dochody na statystycznego mieszkańca wzrosły o 1630 zł.

Rekordowe spadki zaś odnotowały gminy Lubartów o 568 miejsc, Sławatycze o 518 i Stoczek Łukowski o 478.

Marek Pietrzela



Jarosław Bondyra
zastępca burmistrza Biłgoraja

Wzrost dochodów

W 2021 r. zanotowano w Biłgoraju 14-procentowy wzrost dochodów z podatku PIT, co przełożyło się na kwotę większą w budżecie o 3 304 115 zł. Ogółem wpływy z PIT do budżetu miasta wyniosły w 2021 roku 25 684 170 zł. Odnotowano również wyższe wpływy do budżetu z podatku CIT, z 1 263 196 zł w 2020 roku wzrosły do 1 915 133 zł w 2021 r. Miasto Biłgoraj w 2021 roku otrzymało wyższą subwencję o 7 271 759 zł, niż w poprzednim. W 2021 r. wyniosła 36 790 482 zł.



Krzysztof Iwaniuk
wójt gminy Terespol

Jesteśmy skazani na sukces

Wierny jestem naszej pierwszej strategii gminy, którą przygotowaliśmy jeszcze w 1996 r. Niektóre nasze działania poszły dalej, gdy przygotowaliśmy Wolny Obszar Celny w Małaszewiczach. Konsekwentnie idziemy do przodu. Jesteśmy skazani na sukces, mamy „bajecznego” inwestora. Liczba miejsc pracy w naszej gminie przekroczyła już liczbę naszych mieszkańców. Jesteśmy przygotowani na trudne czasy.

Miejsce w rankingu w kraju 2021	Miasto powiatowe	Miejsce w rankingu w 2020 r.	Zamożność na osobę (w zł)
1	Polkowice	1	7460,09
23	Puławy	12	4516,95
143	Biłgoraj	169	3678,42
148	Lubartów	121	3663,57
159	Łuków	153	3624,79
227	Radzyń Podlaski	219	3370,65
235	Opole Lubelskie	232	3337,17
251	Parczew	240	3233,21
260	Łączna	260	3117,84

Miejsce w rankingu w kraju 2021	Miasteczko	Miejsce w rankingu w 2020 r.	Zamożność na osobę (w zł)
1	Krynica Morska	1	11884,93
151	Stoczek Łukowski	159	4078,06
241	Kazimierz Dolny	355	3821,48
333	Kamionka	966 (gmina)	3655,98
343	Łaszczów	317	3640,65
362	Międzyrzec Podlaski	397	3613,44
410	Tarnogród	310	3539,00
426	Kock	297	3514,59
478	Józefów nad Wisłą	554	3446,62
574	Józefów	553	3260,55
576	Frampol	566	3249,05
586	Terespol	604	3219,62
604	Poniatowa	598	3133,88
606	Ostrów Lubelski	586	3126,05
617	Goraj	1514 (gmina)	3038,11
621	Nałęczów	533	2708,00

Miejsce w rankingu kraj 2021	Powiat	Miejsce w rankingu w 2020 r.	Zamożność na osobę (w zł)
1	przysuski	1	1775,54
113	puławski	99	1073,30
149	łukowski	149	1016,99
183	biłgorajski	179	967,33
215	bialski	234	915,52
220	łęczyński	240	904,74
221	radzyński	218	903,21
225	lubartowski	229	901,65
270	parczewski	270	791,41
274	lubelski	271	770,28
289	opolski	282	735,12

Na podst. https://wspolnota.org.pl/fileadmin/news/Ranking_nr_15_2022_Bogactwo_JST_2021.pdf

Miejsce w rankingu kraj 2021	Gminy wiejskie	Miejsce w rankingu w 2020 r.	Zamożność na osobę (w zł)
1	Kleszczów	1	36 550,58
20	Puchaczów	12	7286,40
67	Terespol	231	5503,54
199	Cyców	119	4311,44
335	Ludwin	236	4042,15
559	Stanin	563	3804,58
560	Firlej	560	3803,80
575	Stoczek Łukowski	575	3794,49
590	Krzywdą	590	3787,57
617	Łuków	759	3762,00
649	Zalesie	621	3736,36
725	Sławatycze	1243	3687,29
752	Międzyrzec Podlaski	911	3674,43
774	Piszczac	592	3655,01
795	Trzebieszów	564	3640,29
824	Konstantynów	725	3620,21
830	Dębowa Kłoda	983	3619,23
837	Janów Podlaski	1098	3615,86
862	Kodeń	1073	3600,17
879	Puławy	1049	3588,78
896	Sosnowica	1157	3579,00
925	Uścimów	566	3565,48
944	Niedźwiada	840	3550,58
961	Borki	1200	3539,06
1001	Rokitno	920	3516,82
1004	Komarówka Podlaska	736	3516,54
862	Milejów	1012	3512,99
723	Markuszów	1014	3511,99
1093	Wola Mysłowska	1027	3507,47
881	Baranów	1066	3489,36
901	Kurów	1067	3488,81
1088	Wilków	885	3479,41
1095	Jabłoń	1086	3477,31
1103	Wisznice	714	3473,41
1148	Michów	1078	3444,29
1160	Czemierniki	803	3438,63
1166	Księżpol	1044	3434,92
1183	Ostrówek	1225	3426,91
1187	Łomazy	1103	3425,24
1191	Wojcieszków	1218	3421,62
1199	Biała Podlaska	1284	3415,75
1208	Wohyń	1127	3412,18
1226	Ulan-Majorat	1377	3400,93
1236	Drelów	1051	3393,51
1238	Serokomla	1059	3393,43
1252	Adamów	1234	3383,54
1259	Spiczyn	1253	3378,20
1271	Wąwolnica	1406	3372,87
1273	Millanów	1043	3372,09
1275	Abramów	1203	3370,97
1314	Janowiec	1273	3341,96
1318	Kąkolewnica Wschodnia	1052	3338,34
1325	Sosnówka	1412	3331,93
1366	Adamów	1458	3295,35
1367	Tuczna	1480	3295,17
1373	Końskowola	1388	3290,49
1383	Aleksandrów	1390	3277,93
1391	Rossosz	1269	3267,73
1400	Serniki	1402	3255,30
1420	Łukowa	1506	3240,97
1429	Tereszpol	1280	3222,51
1437	Siemień	1360	3212,97
1441	Leśna Podlaska	1259	3207,37
1443	Jeziorzany	1476	3205,10
1499	Podewórze	1246	3093,95
1509	Lubartów	941	3036,55

Małymi kroczkami z Muzeum Ziemi Biłgorajskiej na amerykański lotniskowiec USS Intrepid

Na amerykańskim lotniskowcu USS Intrepid można zobaczyć wystawę fotografii mieszkańca Biłgoraja, Janusza Jarosławskiego, który niedawno wrócił do rodzinnego miasta. Z autorem wystawy rozmawiamy o jego ekspozycji w USA i promowaniu historii.

- Jak w ogóle znalazł się Pan ze swoją wystawą na amerykańskim lotniskowcu?

- Wystawa stanowiła zwieńczenie czwartej edycji Międzynarodowej Olimpiady Historycznej, wcześniej zainaugurowała konkurs dotyczący historii Polski odbywający się na Uniwersytecie w Princeton.

- Opowie Pan coś o tym lotniskowcu?

- Lotniskowiec USS Intrepid po wejściu do służby w 1943 r. brał aktywny udział w walkach z Japończykami. W styczniu 1944 r. wspierał desant na Wyspy Marshalla. Jego samoloty pokładowe przyczyniły się do zatopienia pancernika „Mushashi” oraz uszkodzenia między innymi pancerników „Yamato” i „Nagato”. Po wycofaniu ze służby przekształcony w 1982 r. w okręt – muzeum, zacumowany przy nabrzeżu w Nowym Jorku.

- Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem?

- Zainteresowanie było ogromne, przybyło bardzo dużo osób. Szczególnie młodzi Hindusi, którzy słyną z zamiłowania do broni siecznej, bardzo chętnie oglądali ekspozycję. Byli też Amerykanie, Europejczycy i mieszkańcy Ukrainy.

- A Polacy byli zainteresowani tym wydarzeniem, byli tam w ogóle obecni?

- Oczywiście byli również młodzi ludzie z Polski. Komitet organizacyjny Olimpiady ma swoje prężnie działające przedstawicielstwo w Polsce.

- Ta wystawa była wcześniej prezentowana w Biłgoraju?

- Tak, ekspozycja „Oręż Bohaterów Niepodległej” była wystawiana w ubiegłym roku w Biłgoraju w Muzeum Ziemi Biłgorajskiej. Była również prezentowana w innych miejscach w Polsce i za granicą, między innymi we Francji.



Janusz Jarosławski to mieszkający w Biłgoraju publicysta, pisarz, działacz społeczny i ekspert historyczny, znawca i kolekcjoner broni białej, autor książek poświęconych tematyce historycznej

- Pana wystawa inaugurowała Międzynarodową Olimpiadę Historyczną na Uniwersytecie w Princeton. Miał Pan możliwość ułożenia kilku pytań na ten konkurs. Czego dotyczyły?

- Do Olimpiady zakwalifikowało się 182 studentów z 15 krajów. Po raz pierwszy na Olimpiadzie uwzględniony został temat, który dotyczył historii Polski. Nowym wyzwaniem, a jednocześnie zaszczytem, było ułożenie kilku pytań na egzamin z historii Polski. Jedno z nich dotyczyło Marszałka Piłsudskiego. Podpowiedzi do nich ukryłem w opisie wystawy „Oręż Bohaterów Niepodległej” i cieszę się, że zostały one skrzętnie wykorzystane przez uczestników Olimpiady.

- Co było takim głównym tematem wystawy?

- Były to zdjęcia przedstawiające niezwykle oręż wielkich postaci II Rzeczypospolitej ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, takich jak: Józef Piłsudski, Edward Rydz-Śmigły, Stanisław Sosabowski, Mikołaj Bołtuć, Wiktor Thommee, Lucjan Żeligowski i inni. Ale to nie tylko oręż, to przede wszystkim niesamowite historie związane z tymi postaciami. Na wystawach były także prezentowane książki mojego autorstwa wydane w języku angielskim.

- Na co dzień mieszka Pan w Biłgoraju czy raczej ciężko tu Pana zastać?

- Od 1982 roku na stałe mieszkam w Biłgoraju. Ale też sporo czasu spędzam w innych miejscach. Prowadzę dużo projek-

tów, które wymagają częstych wyjazdów.

- Jakie to projekty?

- Przede wszystkim piszę książki historyczne o broni siecznej. Jestem autorem prawie 30 publikacji. Organizuję wystawy historyczne, spotkania z młodzieżą. Jestem autorem wielu projektów, m.in. serii spotkań i wykładów pt. „Katana i Karabela - historia dwóch narodów ostrzem pisana”, którego inauguracją miała miejsce w maju 2022 r. w sali Muzeum Ziemi Biłgorajskiej w Biłgoraju. Liczne zgromadzeni goście mogli wysłuchać opowieści o dziejach dwóch narodów mieczem i szablą pisanych oraz podziwiać prezentowane przeze mnie kilkusetletnie miecze japońskie, polskie XVIII wieczne karabele, a także tsuby, czyli jelce mieczy będące wyrazem niezwykłego kunsztu japońskich rzemieślników. Przez prezentowane zdjęcia staram się pokazać młodym ludziom kawałek historii, w czasie kameralnych spotkań takich jak na przykład spotkanie z naszą młodzieżą ze Szkoły Podstawowej nr 1, ale także w czasie dużych wydarzeń, takich jak wystawa w Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, wystawa w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie czy w Muzeum Historycznym w Elku, w którym odbyły się 3-dniowe spotkania historyczne, wystawa połączona z prezentacją broni siecznej i nagraniami programu.

- Dość szeroki jest zakres Pana historycznych zainteresowań?

- Przede wszystkim skupiam się

na polskiej historii, ale interesuję się również historią naszych zaborców. Wydałem książki traktujące o broni siecznej armii niemieckiej, a także dwutomową książkę poświęconą broni siecznej Armii Rosyjskiej pod patronatem amerykańskiej stacji telewizyjnej HISTORY. Aktualnie przygotowuję publikację poświęconą broni Cesarstwa Austro-Węgierskiego, a w wolnych chwilach pracuję nad dużym projektem, którego zwieńczeniem będzie 1000-stronicowa publikacja o orężu wielkich postaci z naszej historii. Będzie to unikalna sposobność, by z bronią sieczną u boku przemierzyć niemal 1000 lat naszej historii, poznać bezcenne szable królów polskich, wodzów, dowódców, a także wielkich postaci historycznych oraz stojące za nim niezwykle historie. Począwszy od Szczerbca, który możemy podziwiać na Wawelu, skończywszy na broni polskich generałów ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Nie pominę też bohaterów powstań narodowych - konfederatów barskich, powstańców kościuszkowskich, listopadowych i styczniowych. Jest to bardzo obszerny i różnorodny materiał.

- Skąd wzięło się u Pana to zamiłowanie do historii?

- Zaraziłem się tym dawno temu w Muzeum Ziemi Biłgorajskiej, gdy mieściło się jeszcze w starej siedzibie. Jako młody człowiek spędzałem tam bardzo dużo czasu, to w dużej mierze zasługa Pana Tomasza Bordzania kustosa biłgorajskiego muzeum, który przekazał mi mnóstwo informacji, pokazał dużo ciekawych



Wystawa Janusza Jarosławskiego w Stanach Zjednoczonych na lotniskowcu USS Intrepid zdobyła uznanie międzynarodowej publiczności



Wystawa Janusza Jarosławskiego prezentowana w ładowni lotniskowca USS Intrepid została entuzjastycznie przyjęta przez licznie przybyłych na wernisaż gości, którzy mogli podziwiać prezentowane na wielkoformatowych fotografiach szable ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie

W ładowni amerykańskiego lotniskowca z II wojny światowej biłgorajanie pokazali zdjęcia oręża wielkich postaci II Rzeczypospolitej ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, takich jak: Józef Piłsudski, Edward Rydz-Śmigły, Stanisław Sosabowski, Mikołaj Bołtuć, Wiktor Thommee

eksponatów i tak to się zaczęło. Później małymi kroczkami, pojawiła się własna mała kolekcja broni siecznej, później pierwsze publikacje, pierwsze spotkania i tak to trwa i rozwija się do dziś.

- Małymi kroczkami z Muzeum Ziemi Biłgorajskiej na amerykański lotniskowiec. Dość nietypowe.

- Rzeczywiście wystawa prezentowana w ładowni amerykańskiego lotniskowca z drugiej wojny światowej, zacumowanego przy nowojorskim brzegu rzeki Hudson to wydarzenie bardzo nietypowe, jedyne w swoim rodzaju. Traktuję to jako kolejny krok i myślę, że nie ostatni.

- Ale do Muzeum Ziemi Biłgorajskiej zawsze Pan wraca?

- Oczywiście. Przynajmniej raz w roku staram się wraz z Panem Dyrektorem Muzeum organizować czy to spotkanie, czy też wystawę. Być może w tym roku wystawa fotografii „Oręż Bohaterów Niepodległej” ponownie pojawi się w biłgorajskim Muzeum. Staram się współpracować

z wieloma instytucjami i muzeami, pokazywać ich zbiory i w ten sposób gloryfikować postacie z naszej historii. Także ziemia biłgorajska była mocno związana z wydarzeniami z okresu narodowego zrywu z 1863 r. Na naszych terenach rozegrała się m.in. *Bitwa pod Panasówką* – jedna z największych bitew powstania styczniowego.

- Pana największe osiągnięcie zawodowe?

- W ubiegłym roku ukończyłem duży projekt 1200-stronicowej trylogii historycznej pt. „Oręż Niepodległej”, której premiera miała miejsce na Zamku Królewskim w Warszawie. Dzieło to napisałem z myślą o miłośnikach historii i dziejów wojskowości polskiej. Stanowi ono historyczne świadectwo, daje nam sposobność poznania oręża Wojska Polskiego oraz stojących za nim wartości, takich jak: honor, męstwo, odwaga i umiłowanie Ojczyzny.

- Dziękuję za rozmowę.

Natalia Raćaitis
BIL

Z życia Kościoła



XXV Festiwal Pieśni Maryjnej w Górecku Kościelnym

„Ziarenka Maryi” z Chmielka wyśpiewały nagrodę

W przesłuchaniach wzięło udział 30 zespołów, a wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem.

W niedzielę 7 sierpnia odbył się XXV Festiwal Pieśni Maryjnej w Górecku Kościelnym. Uroczystość rozpoczęła się Eucharystią w Sanktuarium św. Stanisława BM w Górecku Kościelnym, która odprawiona została w intencji uczestników i organizatorów. Mszy świętej przewodniczył biskup Marian Rojek. - Śpiew to potrzeba własnego serca i chęć wypowiedzenia tęsknot osobistego ducha. Co się dzieje, kiedy my śpiewamy, chociażby podczas mszy świętej? Dlaczego to robimy? Po co śpiewamy? Dzieło to podejmujemy zawsze na bożą chwałę. Także wtedy, gdy wykonujemy pieśni Maryjne, ich ostateczny sens uwielbienia ukierunkowany jest na Boga Ojca. Niektórzy uczestnicy czynią to już po raz 25, a więc jest to konkretny jubileusz - mówił Biskup Rojek podczas homilii. Podczas Festiwalu przesłuchano 30 zespołów. Przygotowane atrakcje umilały przybyłym czas. Koła Gospodyń Wiejskich przygotowały ciasta i inne przysmaki, były stragany, lokalne produkty. W loterii z nagrodami zbierano pieniądze na remont ołtarza w parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Górecku Kościelnym. Zwieńczeniem Festiwalu był koncert zespołu „Brathanki”.

Podczas wydarzenia wielokrotnie wspomniano śp. księdza Tadeusza Sochana - pomysłodawcę i wieloletniego organizatora Festiwalu, który zmarł 12 kwietnia 2022 roku. Finaliści XXV Festiwalu Pieśni Maryjnej w Górecku Kościelnym:



Festiwal w Górecku Kościelnym od lat cieszy się ogromnym zainteresowaniem publiczności



Barbara i Piotr: Przyjechalśmy na Festiwal z Gminy Sitno za Zamościem. Bardzo nam się tutaj podoba. Przyjeżdżaliśmy tu za czasów księdza Sochana i teraz też przyjechalśmy. To jest wspaniałe wydarzenie.



Grzegorz z córką przyjechał z okolic Radzyna: Pierwszy raz na Festiwalu byłem jakieś 12 lat temu. Widzę, że wszystko się zmienia dookoła, festiwal się rozbudowuje, jest coraz więcej atrakcji, coraz więcej ludzi. Robi się na pewno popularniejszy.



Ksiądz Jarosław Kędra, proboszcz w Górecku Kościelnym, organizator Festiwalu: W tym roku przeżywamy 25. Jubileuszowy Festiwal Pieśni Maryjnej w Górecku Kościelnym. Tę inicjatywę zapoczątkował ksiądz Tadeusz Sochana i jako proboszcz Górecka Kościelnego kontynuuję jego dzieło. Jest to niezwykle piękne i ogromne przedsięwzięcie, ponieważ w tym roku występuje 34 zespoły i chóry. Jest okazja, aby zaprezentować swoją twórczość i wiele zespołów ma okazję wystąpić przy tak licznej publiczności. Festiwal jest również okazją do integracji biłgorajskiej społeczności, ale także i gości z całego województwa, bo wiemy, że zespoły i goście przybywają do nas z różnych rejonów. Festiwal to również okazja do promocji Roztocza oraz Biłgorajszczyzny. To również okazja do spędzenia czasu z rodziną, gdyż przewidziliśmy wiele atrakcji dla dzieci - konkursy, zabawy, zamki dmuchane.



Danuta z wnuczką Zosią przyjechały z Warszawy: W Festiwalu w Górecku uczestniczymy już kolejny raz. Często tutaj spędzamy wakacje. Sam Festiwal to świetna rodzinna impreza, pyszne jedzenie, fajne zabawy dla dzieci. Kupiliśmy wiklinowy koszyczek, pefen owoców i słodczy.



Dwie Panie Anny to kuzynki, które po latach przypadkiem spotkały się na Festiwalu w Górecku: Pięknie tutaj jest, tym bardziej że teraz znów Festiwal odbywa się w Górecku Kościelnym. Zdecydowanie lepiej, że to wydarzenie jest teraz przy kościele, tak, jak za czasów księdza Sochana.



Na przeglądzie w Górecku Kościelnym zadebiutowała scholka „Ziarenka Maryi” z parafii Narodzenia NMP w Chmielku i od razu wyśpiewała pierwsze miejsce w kategorii dziecięcej

Kategoria dziecięco-młodzieżowa:

- 1 miejsce: Scholka „Ziarenka Maryi” z Chmielka
 - 2 miejsce: Kapela Turobińska z Turobina
 - 3 miejsce: Góreckie Anioły z Górecka Kościelnego
- Wyróżnienie: Schola dziewczęca z Górecka Kościelnego

Kategoria dorosłych:

- 1 miejsce: Świdnik Gospel Choir ze Świdnika
- 2 miejsce: Towarzystwo Śpiewacze ARION ze Świdnika

3 miejsce: zespół MARIANKI z Kocudzy (Gminna Biblioteka Publiczna i Ośrodek Kultury Kocudza Druga)

Wyróżnienia: chór Sitanianie - GOK Gminny

Zamość z siedzibą w Wysokiem - zespół Sami Swoi z Rudnika

zespół Chyżanie z Chyżej

Natalia Račaitis



„Śpiewajcie na chwałę Roztocza” - mówił Biskup Marian Rojek podczas uroczystej mszy świętej inaugurującej XXV Festiwal Pieśni Maryjnej w Górecku Kościelnym



„Zamszanki” z Zamchu: Pierwszy raz występujemy na Festiwalu w Górecku. Działamy dość długo, bo od 1972 roku. W sumie jest nas 30 członkiń. 12 śpiewa, a reszta się udziela kulinarnie. Miałśmy przerwę w działalności, gdy zmarła nasza przewodnicząca, ale od 4 lat mamy nową przewodniczącą, zespół się zregenerował i działamy dalej. Mamy kilka osiągnięć: pierwsze miejsce w Kazimierzu w 2019 roku, pierwsze miejsce na Bitwie Regionów w 2022 roku.



XXV Festiwal Pieśni Maryjnej w Górecku Kościelnym rozrasta się i z roku na rok przyciąga coraz większą publiczność



Stowarzyszenie Kobiety Goraja - Kobieta Aktywna: Uczestniczymy w Festiwalu prawie co roku. Raz udało nam się zająć 3 miejsce. Zawsze jest tutaj miło i przyjemnie. Nasze Stowarzyszenie działa od 2007 roku, a nasz zespół śpiewający, liczący 12 pań, od 2008 roku. W sumie jest nas 31 kobiet w Stowarzyszeniu.

40. Piesza Pielgrzymka Zamojsko-Lubaczowska na Jasną Górę. Przystanek Biłgoraj

W Biłgoraju Pielgrzymi 40. Pieszej Pielgrzymki Zamojsko-Lubaczowskiej na Jasną Górę mieli swój drugi nocleg. Pod kościołami WNMP oraz Marii Magdaleny czekali na nich mieszkańcy. Następnego dnia pielgrzymi ruszyli w trasę wzmocnieni o dodatkową grupę Ziemi Biłgorajskiej. Przy okazji pielgrzymki poznaliśmy również nowego wikariusza parafii świętego Jerzego, który funkcję obejmie 16 sierpnia.

2 sierpnia 2022 roku pątnicy po raz 40 wyruszyli z Zamościa na szlak Pieszej Pielgrzymki Zamojsko-Lubaczowskiej na Jasną Górę.

Pielgrzymi wędrują w trzech kolumnach. Pątnicy z kolumny I 3 sierpnia dotarli do Biłgoraja, gdzie przewidziano nocleg dla grup świętego Tomasza (w parafii WNMP w Biłgoraju) i świętego Wojciecha (w parafii Marii Magdaleny w Biłgoraju). Pątnicy z kolumny II czyli z grupy świętego Józefa dotarli do Majdanu Starego, natomiast kolumna III (grupa świętego Stanisława) zatrzymała się na noc w Tarnogrodzie.

Następnego dnia do kolumny I dołączyła biłgorajska grupa, której patronuje Błogosławiony Jerzy. Pątnicy po mszy świętej o 8.30 wyruszyli w dalszą drogę.

W sumie 14 sierpnia w przeddzień uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, na Jasną Górę dotrze pięć grup:

św. Tomasz - parafia pw. Świętego Brata Alberta w Zamościu,



3 sierpnia pielgrzymi ze śpiewem na ustach przybyli do Biłgoraja, gdzie czekali na nich mieszkańcy gotowi przyjąć ich na nocleg



Teraz czas na pielgrzymkę Adam z córką Kingą: Idziemy po raz pierwszy. W końcu mamy możliwość, wychowały się już dzieci i wnuki i teraz czas na pielgrzymkę. Idziemy na jeden etap do Huty. Niesiemy nasze intencje do Matki Boskiej



40. Pielgrzymka na moje 40 lat życia Wacek: Idę pierwszy raz. Decyzja zapadła 4 dni temu. To dla mnie taka symboliczna 40. Pielgrzymka na moje 40 lat życia - ile pielgrzymek, tyle lat i chcę zanieść swoje intencje na Jasną Górę do Maryi. Będzie dobrze. Musi być dobrze



Każdy powinien to przeżyć raz w życiu Pani Dagmara czekała z siostrą Elżbietą na znajomych, by zabrać ich do domu na nocleg. Sama była na pielgrzymce w 1991 roku i tak wspomina to wydarzenie: - Ja uważam, że każdy powinien to przeżyć chociaż raz w życiu. Wrażenia niezapomniane. To jest jedyny czas kiedy można się wyciszyć, można poszukać siebie samego, można wiele spraw przemyśleć, to jest niesamowite. Dla mnie to bardzo ważne wspomnienie, gdyż byłam na pielgrzymce z mężem, a mąż już nie żyje 25 lat. Wtedy też nasz Papież przyjechał do Polski i wtedy witaliśmy go w Częstochowie. Pamiętam bardzo dużo z tamtej pielgrzymki

dziestę" - **piszą organizatorzy na stronie internetowej poświęconej pielgrzymce.**

W jakich nastrojach przybyli pielgrzymi do Biłgoraja?

- Szczęśliwi! Zmęczeni, cały dzień dziś grzeje, ale jest pięknie. Ludzie gościnni po drodze, w Panasówce, w Hedwiżynie. Teraz nocleg w Biłgoraju i jutro ruszamy dalej - **mówił nam jeden z pielgrzymów.**

W jakich nastrojach wychodzili z naszego miasta?

- Jesteśmy gotowi do drogi, pełni wiary, że Maryja pomoże nam dotrzeć do celu - mówiła mama z córką, które w trasę na Jasną Górę idą po raz pierwszy.

3 sierpnia pod kościołami zebrali się również mieszkańcy Biłgoraja i okolic, którzy przyjmują Pielgrzymów na nocleg:

- Od kilku lat staram



4 sierpnia do pielgrzymów dołączyła grupa biłgorajska Błogosławionego Jerzego. Po mszy świętej o godzinie 8.30 pątnicy poszli w dalszą drogę



Biłgorajska grupa była dość liczna, choć do końca trudno było ustalić jej liczebność, gdyż zapisy trwały do ostatniej chwili



Najpiękniejszy jest ten moment kiedy wchodzi się na Jasną Górę Ewelina i Paulina: Idziemy już kolejny raz, poprzednio udało nam się dojść do celu, więc mamy nadzieję, że i teraz się uda. W poprzednich pielgrzymkach momentami było ciężko, ale warto. Najpiękniejszy jest ten moment kiedy wchodzi się na Jasną Górę, to wszystko wynagradza. Wtedy jest taka satysfakcja i duma, zapomina się te bóle, które były po drodze

Natalia Raćitis

ko-Lubaczowska raj



Opuszczających miasto pielgrzymów pozdrawiali licznie zgromadzeni mieszkańcy Biłgoraja



Mam nadzieję, że dotrę do końca. Pani Wanda z Zamościa po raz piąty pielgrzymuje z pątnikami na Jasną Górę. W 2017 i 2018 szłam z grupą z Krasnogostawu. W 2019 przeszłam całą drogę do Częstochowy, a raz doszłam tylko do Topólczy. W tym roku mam nadzieję, że się uda do końca. Pielgrzymka to niesamowite przeżycie



Wiem jakie to ważne, żeby pomagać. Pani Dorota wraz ze swoją mamą czekała pod kościołem, by przyjąć pielgrzymów na nocleg: Wzięłam dwie osoby, a mam jeszcze jedno wolne miejsce. Kiedyś przyjmowałam pielgrzymów, bo mieszkłam tutaj blisko, teraz trochę dalej, ale córka przyjedzie i nas podwiezie. W 2018 roku sama szłam na Jasną Górę, więc wiem jakie to ważne, żeby pomagać



Pięknie się idzie z Maryją. Ja już idę kolejny raz. Idzie się dobrze, siła jest i moc w łączeniu się z Matką Bożą tak że nie jest ten trud taki ciężki. Pięknie się idzie, bo się idzie razem z Maryją do niej. Im więcej kroków się robi, tym więcej sił przybywa. Wielka radość. Spotykani ludzie są bardzo gościnni, ofiarują swoje intencje i tym sposobem mają łączność z pielgrzymami, są razem z nami



Pielgrzymka to nie tylko wyzwanie duchowe i fizyczne, ale również logistyczne. Osoby w odbłaskowych kamizelkach są odpowiedzialne za kierowanie ruchem i zapewnianie bezpieczeństwa pielgrzymom



Po dwóch latach pandemii wracamy do normalnego pielgrzymowania. Ksiądz Maciej Banach, przewodnik Grupy Zamojskiej, wikariusz parafii katedralnej w Zamościu, a od 16 sierpnia wikariusz parafii Świętego Jerzego w Biłgoraju: Przeżywamy 40. Pieszę Pielgrzymkę Zamojsko-Lubaczowską na Jasną Górę. Jest to pielgrzymka jubileuszowa. 2 sierpnia wyruszyliśmy z Zamościa. Po mszy świętej w Katerze Zamojskiej i hrubieszowskiej wyruszyliśmy w drogę. Ten rok jest rokiem wyjątkowym z racji jubileuszu, ale również dlatego, że po dwóch latach pandemii wracamy do normalnego pielgrzymowania. Przejdziemy całą trasę, która zakończy się 14 sierpnia na Jasnej Górze. Pierwszy nocleg mieliśmy w Szczepieszynie i w Topólczy. Ludzie bardzo życzliwie nas przyjęli, nikt nie musiał spać w szkole, w remizie, wszyscy byli u gospodarzy. Co prawda grupy nie są liczne, jest mniej osób niż było przed pandemią, ale jest bardzo radośnie, jest duch modlitwy, duch pielgrzymowania. Z wielką radością idziemy do Matki Bożej

30 lat na misjach w Brazylii. Ja więcej zostałam obdarzona, niż z siebie tam zawiozłam

Siostra Teresilla Irena Radulska ze Zgromadzenia Sióstr Benedyktyn Misjonarek 30 lat posługiwała na misjach w Brazylii. W ubiegłym roku została skierowana do pracy w parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju. Misjonarka podkreśla, że pracując w Brazylii, więcej otrzymała od tamtych ludzi, niż mogła im dać.

– Ja więcej zostałam obdarzona, niż z siebie tam zawiozłam. I to na sto procent – mówi. Posługa w grupie daje niezwykłą siłę i więź. W nawiązywaniu kontaktu, bliskości z ludźmi bardzo ważne jest spotkanie osobiste w ich domach. Tej bliskości, bycia razem, serdeczności doświadczyła siostra Teresilla.



Siostra Teresilla

benedyktynka, pochodzi z parafii św. Doroty w Domanowie na Podlasiu.

Na początku IV klasy licealnej zrodziła się we mnie myśl i pragnienie wstąpienia do zakonu. Zaczęło się poszukiwanie kontaktu z siostrami, a to nie było łatwe, bo nie znałam żadnego zgromadzenia sióstr.

na generalną.) Po maturze obie udałyśmy się do Kwidzyna na rekolację dla dziewcząt. Już wtedy ustaliłyśmy datę naszego wstąpienia do Zgromadzenia Sióstr Benedyktyn Misjonarek. Był to dzień 17 sierpnia 1978 r.

wspólnotami dojazdowymi do 70 km odległości. Zgromadzenie Sióstr Benedyktyn Misjonarek podjęło posługę misyjną na zaproszenie biskupa Dom Jairo Matos z diecezji Senhor do Bonfim, w stanie Bahia.

Kiedy Siostra odczytała swoje powołanie?

– Wybór drogi życiowej, drogi życia zakonnego nazywamy powołaniem. Tak to było i ze mną. Na początku IV klasy licealnej zrodziła się we mnie myśl i pragnienie wstąpienia do zakonu. Ta myśl umacniała się w modlitewnym spotkaniu z Bogiem. Nie odrzucałam, nie sprzeciwiałam się. Umocnienie i niezwykła jasność napełniała moje serce pokojem i radością z poczuciem odpowiedzialności, by to moje „tak”, wypowiedziane w sercu Bogu, dotrzymać. Zaczęło się poszukiwanie kontaktu z siostrami, a to nie było łatwe, bo nie znałam żadnego zgromadzenia sióstr.

Dlaczego wstąpiła Siostra do Zgromadzenia Sióstr Benedyktyn Misjonarek?

– To był ostatni rok szkoły średniej i wystarczył, by nawiązać kontakt z siostrami. Przyszła niespodzianka i szczególne dla mnie wsparcie, bo to samo zaproszenie od Boga, by pójść za Nim, usłyszała moja koleżanka z tej samej klasy i co więcej sąsiadka z tej samej miejscowości. (Matka Martyna przez 18 lat była w Zgromadzeniu przełożo-

Maturzystki podjęły decyzję... Co było później?

– Po odbytej formacji zakonnej złożyłam śluby zakonne 15 sierpnia 1980 r. Od 1 września 1980 r. zostałam posłana do katechezy do Gdańska. Od 1 września 1983 r. pracowałam jako katechetka w Koninie. W tym czasie studiowałam teologię na ATK w Warszawie.

Myślała Siostra o pracy misyjnej?

– Przełożona generalna zapytała mnie, czy chciałabym pojechać na misję do Brazylii. Odpowiedziałam: tak. 8 grudnia 1991 r. doleciałam do Salvadoru-BA (stolicy stanu Bahia). Od tej daty rozpoczęła się moja posługa w dalekiej Brazylii w stanie Bahia. Pierwsze miesiące to czas adaptacji, przyzwyczajania się do klimatu i kultury. Przez 4 miesiące byłam w stolicy Brazylii w Centrum Misyjnym na kursie języka portugalskiego z odmianą brazylijską. Włączyłam się do posługi misyjnej w parafii Queimadas-BA z 40

Tysiące kilometrów dzieli Polskę i Brazylię, ogromny kraj...

– W mieście Queimadas, należącym do diecezji Senhor do Bonfim, Zgromadzenie Sióstr Benedyktyn Misjonarek prowadzi działalność misyjną od 1985 roku. Jest to placówka główna Zgromadzenia w Brazylii. Queimadas jest małą gminą w stanie Bahia w odległości ponad 300 km od stolicy stanu Salvadoru, liczącą około 36 tysięcy mieszkańców. Ma powierzchnię 2105, 97 km² o małym zagęszczeniu ludności (0,592 osoby na km). Położone jest na prawym brzegu rzeki Itapicuru. Jest miastem o ogromnej różnorodności historyczno-kulturowej. To miejsce przystanku wojsk, które szły w kierunku miasta Canudos, ziemi byłych pułkowników Starej Republiki (1889-1930). Queimadas jest dziś miastem popularnych festiwali i ludzi, którzy poprzez sztukę ratują kulturę narodu brazylijskiego.

Ciąg dalszy strona 14



30 lat na misjach w Brazylii. Ja więcej zostałam obdarzona, niż z siebie tam zawiozłam

Jedynym źródłem pracy są publiczne miejsca pracy i mały handel. To bardzo suchy i gorący region, bez perspektyw rozwoju społecznego i gospodarczego. W tej ogromnej rozpiętości terytorialnej, klimatycznej i kulturowej nasza obecność i dzielenie trudów życia są ukierunkowane na najbardziej potrzebujących pomocy duchowej, socjalnej i wychowawczej. Można powiedzieć, że podejmujemy naszą posługę na peryferiach egzystencjalnych i geograficznych.

Jak Brazylijczycy przyjęli Siostrę?

– O, to było niezwykle serdeczne, radosne przyjęcie przez tamtejszych ludzi. Powitania są wyrażane przez „abraso” uścisk serdeczny z każdym obecnym w kościele czy na ulicy lub w domu. Są bardzo bezpośredni, nie stwarzają dystansu, są gościnni, a wyrażanie uczuć i ich wypowiedzianie wyraża ich szczerość i miłość. Brazylijczycy mają w sobie niezwykłą wiarę, oni ciągle powołują się na Boga. Zachowują uśmiech, serdeczność, pogodę ducha, są gościnni i spontaniczni, a z potrzebującymi podzielić się ostatnią szklanką ryżu.

Z jakimi problemami zetknęła się Siostra w Brazylii?

– Jednym z charakterystycznych problemów krajów rozwijających się jest nierówność społeczna, w Brazylii nie jest inaczej. Dzieje się tak między regionami, stanami, miastami i dzielnicami, biorąc pod uwagę między innymi takie aspekty jak jakość życia, edukacja, bezpieczeństwo. Niewielka część brazylijskiej populacji jest bardzo bogata, podczas gdy większość z nich jest biedna; co jest odzwierciedleniem ogromnej nierówności w podziale dochodów.

Jak można temu zaradzić?

– Należy opracować politykę publiczną w celu zapewnienia bardziej równego podziału dochodów, zmniejszając dysproporcje między ludnością. Inwestycje i usługi publiczne są konieczne, by w ten sposób podnosić jakość życia, a przede wszystkim godność obywateli Brazylii.

W tym wyzwaniu nierówności chcę podkreślić wrażliwość dzieci i młodzieży narażonych na życie na ulicach oraz na szereg czynników ryzyka, takich jak zażywanie narkotyków, prostytucja na przetrwanie i brak środków podstawowych potrzeb, stawiając je w sytuacji skrajnej bezbronności. Powodem jest to negatywne konsekwencje dla zdrowia: uzależnienia chemiczne, choroby przenoszone drogą płciową, niepożądane ciążę i przedwczesną śmierć

wynikające z samobójstwa lub zabójstwa.

Na czym polega praca misyjna siostr w Brazylii?

– Siostry prowadzą Projeto Queimadas od 1991 roku. Jest to działalność socjalno-wychowawcza. Po wielu latach pracy widoczne są wyniki rozwoju instytucji, wyposażenia i posługi dla 120 dzieci i młodzieży w trudnej sytuacji społecznej, w podstawowej ich ochronie; oferując różne działania społeczno-edukacyjne, takie jak muzyka, sport, wypoczynek, kultura, sztuka, taniec i duchowa formacja, służąc pomocą w rozwoju relacji międzyludzkich poprzez różne działania wymienione jako element ułatwiający edukację, poprawa procesu poznawczego i psychomotorycznego, zapewnienie przestrzeni, w której mogą wyrażać uczucia i myśli będące podstawą w wychowaniu i edukacji, wspomagając w osiągnięciu pozytywnych wyników szkolnych; a także zagwarantowanie praw dzieci i młodzieży gwarantowanych w Statucie Dzieci i Młodzieży – ECA i Konstytucji Federalnej z 1998 roku.

Naszą misją jest również zapewnienie więzi rodzinnych dzieci i młodzieży wspomaganym przez Projeto Queimadas poprzez promocję oraz współpracę z rodzinami i społecznością. Cała ta praca jest rozwijana z lokalnym wolontariatem.

Od 2014 roku Projeto Queimadas jest zarejestrowany w Projekcie Nota Premiada Bahia, gdzie co 4 miesiące przekazywana jest 1 nagroda pieniężna na zakup potrzebnych materiałów dla instytucji. „Profeto Queimadas” z udziałem dzieci i młodzieży organizuje różne występy i festyny z okazji różnych świąt i upamiętniania rocznic dla całego miasta i gminy. Podczas takich imprez sprzedaje się różne produkty z warsztatów artystycznych jak i kulinarnych zrobionych w Projeto Queimadas. Projeto Queimadas znajduje się w peryferyjnej dzielnicy miasta Queimadas-BA. Ten region miasta jest daleko od miejsc, gdzie rozwija się działalność handlowa miasta, transport, szkoły, szpitale, stanowiska zdrowia, szkoły kształcenia zawodowego, kościoły, przestrzenie rekreacyjne i kulturalne, banki i urząd miasta.

Mogła Siostra liczyć na czyjąś pomoc, wsparcie?

Nasza posługa zawsze jest wspierana przez ludzi świeckich, którzy są bardzo zaangażowani w różnych duszpasterstwach, grupach w parafii.

Czym Siostra się zajmowała?

Przez wiele lat zajmowałyśmy się administracją i prowadzeniem parafii z powodu braku kapłanów. Posługiwałam w Queimadas-BA. Zajmowałam się pracą duszpasterską, polegającą na konkretnych zadaniach. Było to prowadzenie kursów formacyjnych dla katechetów, animatorów liturgii, dla przewodniczących liturgii, dla nadzwyczajnych szafarzy komunii św.; organizacja i towarzyszenie wszystkim grupom modlitewnym w poszczególnych wspólnotach. Do posługi naszej należało też przewodniczenie liturgii przy zawieraniu związku małżeńskiego, udzielanie chrztu zawsze, gdy zachodziła potrzeba w danej diecezji. W nawiązaniu kontaktu, bliskości z ludźmi bardzo ważne jest spotkanie osobiste w ich domach. Ewangelizacja w domach poprzez różne formy celebracji jest bardzo ważna i przez nich oczekiwana.

Na przykład w czasie Adwentu od 15 grudnia celebrowana jest w rodzinach nowenna, przygotowująca do Świąt Bożego Narodzenia. Organizowana jest w sąsiedztwie przez grupy duszpasterskie w dzielnicach. Przy takich spotkaniach umacnia się ich więź i solidarność z najbardziej potrzebującymi. Konkretna forma obierana jest przez grupę, by zakończyć nowennę darem serc, udzielając pomocy potrzebującym, tak jak Jezus obdarza nas swoimi darami, stał się jednym z nas, tak i my wyrażamy wdzięczność za dary otrzymane, dzieląc się z innymi. Na zakończenie nowenny jest uczta świąteczna, podczas której jej uczestnicy obdarowują się upominkami. Każda osoba wcześniej bierze udział w losowaniu. Los wskazuje, dla kogo należy przygotować dar serca. Zanim jeden drugiemu przekazuje podarunek, wszyscy muszą odgadnąć dla kogo jest przygotowany upominek. W charakterystyce pada wtedy wiele pochwał, dobrych, pięknych słów. To wyjątkowy czas radości, wzruszeń, łez i serdecznych uścisków.

Nasza posługa zawsze jest ewangelizacyjna i socjalna w duchu charyzmatu naszego Zgromadzenia.

W Brazylii jest jedna placówka siostr benedyktynek?

Drugą placówką naszej posługi była parafia Ibipeba w stanie Bahia. Prowadzimy tam ośrodek wychowawczy dla dzieci i duszpasterstwo w parafii, z dojazdem do wspólnot odległych do 60 km. Stąd udawałyśmy się z naszą posługą do różnych stanów w Brazylii. Byłam w gronie siostr posłanych do Santa Fe w stanie Sao Paulo do pracy w ośrodku dla kobiet uzależnionych od narkotyków, alkoholu,



Siostry benedyktynki. Pierwsza z lewej s. Teresilla

leków.

Inna placówka misyjna na okres czasowy była Santa Rosa w stanie Rio Grande do Sul. Do nas należała posługa w świetlicy dla biednych dzieci i w duszpasterstwie parafialnym.

Każdy stan w Brazylii to jakby oddzielny kraj, są bardzo duże różnice klimatyczne, kulturowe jak też gospodarczo-społeczne. Przez ostatnie dwa lata posługiwałam w Campo Verde. To miasto z 30-letnią historią, liczące 40 tys. ludności, w stanie Mato Grosso, w nowo powstałej diecezji Primavera do Leste i parafii św. Michała Archanioła.

Jakie zadania czekały na Siostrę w nowym miejscu?

Podjęte zadania to organizacja i formacja grup duszpasterskich: duszpasterstwo katechetyczne i duszpasterstwo dziecka. Można powiedzieć, że to niezwykła radość, gdy jest tyle osób chętnych, by włączyć się do wspólnoty parafialnej, do konkretnego dzieła przez nią prowadzonego. Jedną siostrą, ale do tej samej pracy włącza się 40 osób. Wtedy „idźcie i głoscie Ewangelię” staje się rzeczywistością. Zaangażowanie, poczucie odpowiedzialności ludzi świeckich w Kościele jest bardzo duże, poczucie przynależności do Kościoła przez chrzest, że zostali włączeni do Niego i posłani do innych by głosić Chrystusa.

Po 30 latach wróciła Siostra do Polski...

Jestem ogromnie wdzięczna Zgromadzeniu za zaufanie i posłanie mnie do tak szczególnej posługi misyjnej w Brazylii. Przez ten 30-letni okres pobytu zostałam obdarzona i ubogacana niezwykłymi darami, które Bóg w swojej miłości przygotował dla mnie właśnie tam, bym mogła te Jego dary otrzymywać w sposób tak bardzo ludzki i widzialny od Brazylijczyków przez ich świadectwo życia, wia-



Do posługi siostry Teresilli należało udzielanie chrztu zawsze, gdy zachodziła potrzeba w danej diecezji.



Siostra Teresilla przewodniczy liturgii przy zawieraniu związku małżeńskiego.

ry przez współpracę, przez ich troskę, bliskość i przyjaźń. Potwierdzam tę myśl, że w darze misyjnej posługi jest coś niezwykłego. W tym, co dajemy z siebie i co otrzymujemy od ludności tubylczej, kryje się niezwykle bogactwo kulturowe i jest to wzajemne obdarzanie się darami naszego życia, powołania. Powrót do Polski i na nowo powiedzenie mojego „tak” Bogu, już po 41 latach pobytu w Zgromadzeniu z wdzięcznością serca za ten dar 30 lat w Brazylii z uczuciami tęsknoty, ale i bliskości z bliskimi mojemu sercu, którzy pozostają na zawsze blisko wraz ze wspólnotą naszych siostr.

■ We wrześniu 2021 roku przybyła Siostra do Biłgoraja, by posługiwać jako zakrystianka w sanktuarium św.

Marii Magdaleny...

Moje przybycie do Biłgoraja we wrześniu ubiegłego roku pomaga mi wchodzić w naszą polską rzeczywistość wspólnot parafialnych. Ujmuje mnie świadectwo wiary, życia i zaangażowania się w parafii tak wielu osób. Ewangelizacja jest dynamiczna i ciągle potrzebujemy nowych form i zaangażowania na miarę potrzeb każdej wspólnoty i sytuacji społecznej. Posługując jako zakrystianka, mam ogromną radość z możliwości służby w domu Bożym i nawiązywania kontaktów z tymi, którzy do niego przybywają.

■ Dziękuję bardzo za rozmowę. Szczęść Boże.

Zdjęcia ze zbiorów Siostry Teresilli Maria Szado

Najstarsza mieszkanka gminy Biłgoraj ma 110 lat!

Pamięta jak tata odchodził do carskiego wojska

Wyjątkowych urodzin doczekała się najstarsza mieszkanka gminy Biłgoraj. Pani Agnieszka Strzałka ukończyła 110 lat! Mieszkanka Kolonii Sól urodziła się w 1912 roku i pamięta jeszcze I wojnę światową.

Pani Agnieszka Strzałka od urodzenia mieszkała w Soli, a po wyjściu za mąż wybudowała wraz z małżonkiem pierwsze gospodarstwo w Kolonii Sól.

Jej wspomnienia, zwłaszcza z czasów wojennych, są niezwykle ciekawe i cenne. Zostały spisane w części pierwszej książki pt. „Zabrali nam dzieciństwo” autorstwa Dominika Roga.

Pani Agnieszka pamięta I wojnę światową i pożegnanie ojca, który szedł do wojska carskiego.

„Pamiętam jeszcze obrazy, jakby przeżył wspomnień z czasów I wojny światowej. Mała byłem, miałam może 3 lata, kiedy moja mama odprowadzała tatę na wojnę. Pamiętam, że szłam z nimi. Wtedy tata poszedł do carskiego wojska. (...) Mama została z trzema córkami na gospodarstwie. Wtedy żyło się tylko z pola, a u nas nie było komu obrabiać tych morgów - my byliśmy małe, a taty nie było. Więc poszliśmy mieszkać do brata mamy, który był na gospodarstwie na drugim końcu Soli. Wujek razem z mamą obrabiali gospodarstwo i jakoś dawali radę. (...) Pamiętam, że w I wojnę światową jakieś wojska stały na wsi, a po chałupach mieszkała starszyzna. U nas byli oficerowie, dlatego musieliśmy spać w sieni na podłodze. Pod koniec wojny był czas, że wielu ludzi chciało uciekać na wschód. Wuj też chciał, ale mama nie



Jubilatka urodziła się w Kolonii Sól, gdzie mieszka do dziś

chciała nawet o tym słuchać. Pamiętam już dobrze, bo miałam 6 lat, kiedy wrócił tata. (...) Wtedy jeszcze się go bałam, ale on wziął mnie na ręce, a ja mu się nie śmiało przyglądałam. Pamiętam, że miał taki szeroki pas z blachą. Później mieszkaliśmy w domu na Soli. Po wojnie biedy bardzo nie było, przynajmniej tak mi się wydawało. Robić trzeba było, ale była wolność przynajmniej” - tak Pani Agnieszka wspomina czasy I wojny światowej, a wspo-

mnienia te opublikowane są w „Zabrali nam dzieciństwo” autorstwa Dominika Roga.

Pani Agnieszka wyszła za mąż w 1938 roku. Rok później, gdy wybuchła wojna jej mąż służył w artylerii i miał kartę poborową do wojska z Zamościa, ale w między czasie nie było już jego jednostki, więc został w domu z małżonką. Kobieta pamięta bitwę pod Solą we wrześniu 1939, podczas której w czasie ucieczki do schronu został zastrzelony jej



Zdjęcie genealogiczne rodziny jubilatki. Źródło: Gmina Biłgoraj



Agnieszka Strzałka, mieszkanka Kolonii Sól niedawno obchodziła swoje 110. urodziny

Pamięta też jak do wsi przyszli Niemcy i wywozili ludzi na przymusowe roboty. Jej mąż też miał iść z nimi, ale pani Agnieszka uprosiła Niemca, żeby pozwolił mu zostać

- Pamiętam jeszcze obrazy, jakby przeżył wspomnień z czasów I wojny światowej. Mała byłem, miałam może 3 lata, kiedy moja mama odprowadzała tatę na wojnę

tamy we wspomnieniach Pani Agnieszki.

Czasy wojny nie były łatwe. Często organizowano łapanki i mieszkańcy musieli chować się w pobliskich polach:

- Miałam troje małych dzieci, więc jak szliśmy nocować w żyto, to one od razu płakały. Ale jak udało się przetrwać noc, to wracaliśmy do domu... - wspomina kobieta.

Aktualnie jubilatka jest najstarszą mieszkanką gminy Biłgo-

raj i jedną z najstarszych Polek. Z okazji urodzin życzenia solenizantce złożył między innymi wójt gminy Biłgoraj Wiesław Różyński.

Źródło: „Zabrali nam dzieciństwo. Wspomnienia wojenne mieszkańców podbiłgorajskich wsi”. Część I, Wybór, wstęp i opracowanie: Dominik Róg.

Natalia Raćaitis

Setne urodziny Stanisława Grabosia z gm. Turobin

Pan Stanisław Graboś z gminy Turobin skończył 100 lat. 4 sierpnia wójt Andrzej Kozina wraz z przewodniczącym Rady Gminy Ryszardem Mrozem, przewodniczącym Komisji Oświaty Adamem Romańskim, kierownikiem Urzędu Stany Cywilnego Małgorzatą Cieślą oraz zastępcą kierownika KRUS w Biłgoraju Elżbietą Hadacz odwiedzi mieszkańca gminy, by złożyć mu życzenia. Również dołączamy się do życzeń.



Stanisław Graboś świętował setne urodziny w towarzystwie rodziny oraz wójta gminy Turobin Andrzeja Koziny

Natalia Raćaitis

Pijany z pijanym zamienili się miejscami

POWIAT ZAMOJSKI

Uderzeniem w drzewo i w ogrodzenie posesji zakończyła się jazda renaultem dla trójki młodych osób. Potem wmawiali policjantom, że autem kierował ktoś inny.

W sobotę 30 lipca w godzinach wieczornych dyżurny zamojskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że na ul. Tomaszowskiej w Krasnobrodzie samochód marki Renault uderzył w drzewo, a nietrzeźwy kierowca próbuje uciec.

Na miejscu, w rozmowie z mieszkańcami, funkcjonariusze ustalili, że około godz. 20.40 kierowca renaulta jadąc zbyt szybko ul. Tomaszowską, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo, a następnie ogrodzenie jednej z posesji. Bezpośrednio po zdarzeniu, jeden z mężczyzn podróżujący autem próbował uciec. Został ujęty przez świadków i przekazany w ręce policjantów.

W samochodzie podróżowały 3 osoby: 26-letnia mieszkanka powiatu tomaszowskiego oraz 27 i 28-latek z gminy Komarów Osada. Wszyscy znajdowali się pod działaniem alkoholu, przy czym żadna z nich nie przyznawała się do kierowania. Wymyślili historię o nieznanym kierowcy, który po zdarzeniu uciekł z miejsca. Cała trójka została zatrzymana.



Badanie stanu trzeźwości wykazało, że wszyscy podróżujący samochodem znajdowali się pod działaniem alkoholu, przy czym żadna z tych osób nie przyznawała się do kierowania pojazdem

Policjanci ustalili, że do zdarzenia doprowadził 27-latek z gminy Komarów Osada, który nie powinien w ogóle wsiąść za kierownicę samochodu. Mężczyzna miał prawie 2 promile, sądowy zakaz prowadzenia pojazdów oraz cofnięte uprawnienia. Co ciekawsze, przed zdarzeniem tym samym pojazdem kierował właściciel samochodu - 28-letni mieszkaniec tej samej gminy. Mężczyzna zdążył wcześniej zamienić się z kolegą miejscami. On również był nietrzeźwy. Badanie stanu trzeźwości wykazało blisko 2 promile. Ponadto 2 miesiące wcześniej policjanci zatrzymali mu uprawnienia do kierowania za przekroczenie prędkości w obszarze zabudowanym powyżej 50 km/h.

- Obaj mężczyźni zostali już przesłuchani. Wkrótce poniosą odpowiedzialność za popeł-

nione przestępstwa i wyrokowania przed sądem. 27-latek odpowie za kierowanie pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości i pomimo wydanej decyzji o cofnięciu uprawnień do kierowania, złamanie sądowego zakazu i spowodowanie kolizji drogowej. Jego 28-letni kolega zaś za kierowanie renault bez uprawnień i w stanie nietrzeźwości, udostępnienie pojazdu do kierowania osobie nietrzeźwej oraz nieprzerejestrowanie samochodu - informuje starszy aspirant Katarzyna Szewczuk.

- Obaj mężczyźni zostali już przesłuchani. Wkrótce poniosą odpowiedzialność za popeł-

nione przestępstwa i wyrokowania przed sądem. 27-latek odpowie za kierowanie pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości i pomimo wydanej decyzji o cofnięciu uprawnień do kierowania, złamanie sądowego zakazu i spowodowanie kolizji drogowej. Jego 28-letni kolega zaś za kierowanie renault bez uprawnień i w stanie nietrzeźwości, udostępnienie pojazdu do kierowania osobie nietrzeźwej oraz nieprzerejestrowanie samochodu - informuje starszy aspirant Katarzyna Szewczuk.

Bus tak wyprzedzał, że uderzył w ciągnik



- 3 sierpnia w godzinach popołudniowych w miejscowości Bodaczów kierujący busem marki Opel nie zachował szczególnej ostrożności podczas wyprzedzania jadącego przed nim w kierunku Michałowa ciągnika rolniczego z przyczepą - informuje starszy aspirant Katarzyna Szewczuk. W trakcie wykonywania tego manewru zjechał na pobocze, najeżdżając na znajdujący się tam uskok i uderzył w betonowy przepust, a następnie tyłem samochodu w ciągnik rolniczy.

Kierującemu zetem 27-latkowi z gminy Nielisz nic się nie stało. 34-letni mieszkaniec gminy Szczepleszyn, który wykonywał niefortunny manewr, również nie doznał obrażeń. Z obrażeniami twarzy do szpitala został przetransportowany natomiast podróżujący busem 21-letni pasażer z gminy Szczepleszyn. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

O północy wszedł na cudzy balkon

ZAMOŚĆ 50-letnia mieszkanka Zamościa obudziła się, gdy usłyszała hałas dobiegający z balkonu jej mieszkania. Zaniepokojona odgłosami wyjrzała przez okno. Wówczas ujrzała stojącego na balkonie obcego mężczyznę. Przerazona powiedziała o tym swojemu mężowi i zadzwoniła telefon alarmowy. Gdy policjanci pojawili się w mieszkaniu zgłaszającej, nieproszony gość był już obojętny na ich obecność. Mężczyzna przekazał „obcego” w ręce mundurowych. Był nim 29-letni mieszkaniec tego samego

osiedla. Mieszkał jednak w innym bloku. Był przekonany, że wdrapując się na balkon mieszczącego się na parterze mieszkania, dostanie się do swojego domu. Nie był w stanie wyjaśnić policjantom, dlaczego wybrał tak nietypowy sposób, aby wejść do środka.

Jak się okazało, orientacja 29-letniego zamościanina była znacznie ograniczona, ponieważ był nietrzeźwy. Miał ponad 2 promile alkoholu. Odpowie za zakłócenie spoczynku nocnego.

Jeden zginął na miejscu, drugi w szpitalu. Obywatel Ukrainy trafił do aresztu



Do tymczasowego aresztu trafił 37-letni obywatel Ukrainy, który kierował autokarem

POWIAT TOMASZOWSKI Kierujący autokarem został aresztowany po tym, jak doprowadził do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniosły dwie osoby.

Zdarzenie miało miejsce na DK-17 w miejscowości Zatyłe z 31 w nocy z lipca na 1 sierpnia. 37-letni kierujący autokarem w rejonie skrzyżowania rozpoczął manewr wyprzedzania jadącego przed nim autobusu marki Scania oraz poprzedzającego go



Kierujący pojazdem marki Volkswagen Passat podczas zjazdu na drogę podporządkowaną został uderzony przez autokar. Odrzucona do rowu osobówka dachowała i rozbiła się na drzewie. Volkswagenem podróżowało dwóch mężczyzn

samochodu osobowego marki Volkswagen, który wykonywał manewr skrętu w lewo. W wyniku bocznego uderzenia w osobówkę volkswagen dachował i rozbił się na drzewie. Pojazdem podróżowało dwóch mężczyzn, 51 i 39-letni obywatele Ukrainy. Jeden z nich zginął na miejscu, drugi zmarł w szpitalu.

- 37-latek będzie odpowiadał za doprowadzenie do wypadku ze skutkiem śmiertelnym oraz spowodowanie katastrofy w ruchu lądowym. Grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności - informuje sierżant sztabowy Małgorzata Pałowska. - Postanowieniem sądu został aresztowany na okres 3 miesięcy.

Trafił na ludzkie szczątki

POWIAT ZAMOJSKI Na szczątki ludzkich kości pochodzące najprawdopodobniej z okresu II Wojny Światowej natknął się 1 sierpnia w Lipinie Nowej w gminie Skierbieszów jeden z mieszkańców. Kości znajdowały się w rejonie drogi gruntowej

prowadzącej do pól uprawnych. Zostały wymyte z ziemi przez występujące w ostatnich dniach intensywne opady deszczu. Mężczyzna o nietypowym odkryciu powiadomił pracownika Urzędu Gminy, który zgłosił ten fakt na policję.

Wypadł z drogi i uderzył w drzewo



4 sierpnia tuż po północy 20-latek kierujący chryslerem na zakręcie w miejscowości Nowosiółki stracił panowanie nad autem i uderzył w przydrożne drzewo. Pięcioro mieszkańców gminy Telatyn w wieku od 17 do 20 lat podróżujących tym pojazdem z obrażeniami ciała trafiło do szpitala. Kierowca był trzeźwy.

BIL

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja



Rejestracja:

Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

Noworodki urodzone w biłgorajskim szpitalu



Oliwia Kulińska z siostrą Julią, Huta Nowa
(powiat niżański, gmina Harasiuki)
rodzice: Ewa i Hubert,
rodzeństwo: Julia 6 lat,
urodzona: 29.07.2022, waga: 3650 g, wzrost: 56 cm



Emilia Peć, Biłgoraj,
rodzice: Katarzyna i Łukasz,
rodzeństwo: Szymon, Piotrek i Ala,
urodzona: 01.08.2022,
waga: 3340 g,
wzrost: 56 cm



Iga Wojnas, Zwierzyniec
(powiat zamojski),
rodzice: Sylwia i Łukasz,
rodzeństwo: Gabrysia 10 lat,
urodzona: 06.08.2022,
waga: 3520 g
wzrost: 58 cm



Dawid Grabowski, Goraj,
rodzice: Joanna i Andrzej,
urodzony: 31.07.2022,
waga: 3090 g,
wzrost: 54 cm



Mikołaj z Biłgoraja,
urodzony: 05.08.2022,
waga: 4100 g,
wzrost: 58 cm



Antoni Budzyński z Biłgoraja,
rodzice: Agata i Wojciech,
urodzony: 06.08.2022,
waga: 3230 g
wzrost: 52 cm

CENTRUM
LUXMED
 MEDYCZNE

ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg
- Chirurg naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog
- Kardiolog dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter
- EKG



lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- ✦ Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- ✦ Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- ✦ Badania również bez skierowania
- ✦ Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

**ZNAJDŹ
NAS
NA**



STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

Strażacy szukają chętnych. Będą szkolić ochotników

- Pamiętam jak sam zaczynałem, to o miejsce w samochodzie na wyjazd trzeba było „walczyć”, żeby się załapać - mówi Paweł Filipowicz, naczelnik OSP KSRG we Frampolu.

■ **Widziałem ostatnio w mediach społecznościowych, że frampolska straż szuka ochotników. Braki kadrowe?**

- Pewnie nie tylko frampolska OSP szuka kandydatów na strażaków myślę, że jest to problem ogólnopolski, dużo młodych ludzi wyjeżdża za granice czy to do większych miast. Czasy się zmieniły i nieliczne osoby chcą wstąpić do OSP i pomagać bezinteresownie. Pamiętam jak sam zaczynałem to o miejsce w samochodzie na wyjazd trzeba było „walczyć” żeby się załapać (śmiech - dop. aut.). Dlatego co jakiś czas w mediach społecznościowych staramy się zachęcić młodych ludzi i nie tylko do wstąpienia w nasze szeregi. Zwłaszcza teraz jest okazja, ponieważ już niedługo, a dokładnie na jesień organizowane jest szkolenie uprawniające do uczestniczenia w działaniach ratowniczo-gaśniczych organizowane przez Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Biłgoraju. Po ukończeniu szkolenia podstawowego OSP oraz badań lekarskich kandydat będzie mógł jeździć z nami do zdarzeń.

■ **Strażakiem ochotnikiem może być każdy? Nawet ja mogę się do Was zgłosić?**

- Prawie każdy. Jak zamieszka pan we Frampolu lub bliskiej okolicy to proszę bardzo. Wiadomo, że muszą to być sprawni ludzie, którzy są na miejscu. W razie pożaru, jest syrena oraz powiadomienia na telefon i liczy się czas reakcji. Najlepiej, żeby co ludzie byli mobilni, żeby mogli w miarę szybko dojechać, czy to na miejsce zdarzenia, czy do remizy.

■ **Jak jest pożar we Frampolu, to tak średnio**



OSP KSRG Frampol to w tej chwili 31 strażaków. Kolejni mile widziani

W tym roku zgłosiła się pierwsza kobieta w historii naszej OSP

ilu strażaków ochotników przybiega do remizy?

- Z tym jest różnie. Nie ma co ukrywać, że to uzależnione jest od godziny o której jest alarm. Wiadomo, że do godziny 15-tej ludzie zwykle pracują i wtedy jest największy problem, żeby zebrać ekipę. Każdy ma rodzinę, pracę, swoje życie i jakieś obowiązki i nie zawsze jest mobilny przez 24 godziny na dobę. Tym bardziej, że to nie są zawodowi strażacy, tylko ochotnicy. A trzeba zebrać minimum czterech strażaków, żeby wóz wyjechał w tym kierowcę z uprawnieniami i dowódcę.

■ **Jak przybiegnie trzech, to nie pojedziecie do pożaru?**

- Staramy się wyjeżdżać do wszystkich zdarzeń, do których jesteśmy dysponowani. Sporadycznie są problemy ze składem w godzinach pracy urzędów czy szkół, ale będąc w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym zobowiązani jesteśmy do wyjazdu i staram się tego trzymać. Gdy mamy niekompletny skład, to o tym czy wyje-

dziemy decyduje stanowisko kierownika komendanta PSP i w zależności od tego co się dzieje. Jeśli jest pożar na miejscu, to zdarza się, że niektórzy jadą na miejsce swoim samochodem i tam się przebijają. Nawet we trzech. Ale według przepisów, do akcji powinny jechać cztery osoby minimum. Chyba, że jedziemy do pomocy, jak już dotrze zastęp z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej.

■ **Na zdjęciach OSP Frampol, widziałem, że średnia wieku to taka różna.**

- Mamy strażaków w różnym wieku. Najmłodsi mają 18 lat, a najstarsi „weterani pożarnictwa” nawet ponad 70 lat. Jako ciekawostkę powiem, że w tym roku zgłosiła się pierwsza kobieta w historii naszej OSP. Trzymamy kciuki, że przejdzie pozytywnie kurs podstawowy OSP, badania lekarskie i spełni swoje marzenie, żeby jechać z nami na akcje. Dlatego nic nie stoi na przeszkodzie, aby kobiety również zgłaszały się do naszej jednostki.

■ **Dużo strażaków ochotników jest we Frampolu?**

- W tej chwili jest nas 31. W tym ci najstarsi, czyli strażacy honorowi najbardziej doświadczeni, którzy wspie-

Warunki jakie musi spełnić kandydat na strażaka OSP to: wiek 18-65 lat, niekaralność (przestępstwa umyślne), dobry stan zdrowia, odporność na stres i kontrola nad emocjami, oraz umiejętność pracy w grupie

rają nas swoim długoletnim doświadczeniem są dalej zaangażowani w działalność jednostki, spotykamy się systematycznie i słuchamy ich wspomnień z akcji, choć w tej chwili nie jeżdżą do zdarzeń.

■ **Co kieruje ludźmi, którzy zgłaszają się do OSP i chcą gasić pożary?**

- Z całą pewnością nie są to pieniądze. Nasi ratownicy, owszem mają rekompensatę pieniężną za każdą godzinę akcji ratowniczo-gaśniczej ale nie jest to majątek. Stawka za godzinę ustalana jest przez Radę Gminy i wynosi nie więcej niż 1/175 przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego brutto. U nas to jest około 20 złotych za godzinę akcji ratowniczo-gaśniczej, więc nie robią tego na pewno dla pieniędzy. Dodatkowo płatne są również szkolenia oraz rzadziej ćwiczenia, ale jest to już stawka zdecydowanie niższa. Niektórzy zgłaszają się, bo autentycznie chcą pomóc innym, ale są i tacy, którzy szukają wrażeń i adrenaliny,

albo po prostu są ciekawi. Są również osoby z tradycjami pożarniczymi w rodzinie dziadek lub ojciec kiedyś należał do OSP i teraz on chce kontynuować rodzinne tradycje. Według nowej ustawy OSP strażakom, którzy przez 25 lat(w przypadku kobiet 20 lat) brali udział przynajmniej raz w roku w akcjach ratowniczo-gaśniczych przysługuje dodatek do emerytury, czyli tzw. świadczenie ratownicze i wynosi 200 zł miesięcznie, które podlega waloryzacji. Istnieje również możliwość wyrobienia prawa jazdy na kategorię C. Oczywiście nie dla każdego strażaka ochotnika, lecz jest na to wyznaczona liczba miejsc na województwo. Ale szanse zawsze są. Można również zrobić kurs kwalifikowanej pierwszej pomocy, albo po prostu spotkać się z ludźmi, znajomymi i żyć swoją małą ojczyzną.

Robią zdjęcia na cmentarzu w Goraju

GORAJ: Na cmentarzu w Goraju, wszystkie groby zostaną dokładnie sfotografowane. Taką decyzję podjęła miejscowa parafia, wspólnie z Radą Parafialną. To także dodatkowy wydatek, bo specjalistyczna firma, za zdjęcie każdego grobu... zgarnie pieniądze.

- Na spotkaniu z Radą Parafialną podjęliśmy inicjatywę o przeprowadzeniu inwentaryzacji wszystkich grobów na naszym cmentarzu, która rozpocznie się po odpuście - informuje parafia pw. Św. Bartłomieja Apostoła w Goraju.

Inwentaryzacja będzie polegać na fotografowaniu i opisanie każdego grobu. Jest to konieczne w związku z zaleceniami nowych przepisów prawnych. Po inwentaryzacji każdy grób będzie w bazie danych parafii oraz będzie można znaleźć groby swoich bliskich na stronie internetowej. Firma przeprowadzająca tę czynność wyceniła na około 11 zł od grobu. Zostanie to pokryte z ofiar składanych na tacę na cmentarzu przed odpuściem.

To także przygotowanie do zapowiadanych i planowanych zmian. W marcu przyszłego roku, mogą wejść w życie przepisy, które mają uporządkować kwestie związane z pochówkami i cmentarzami. Nieoficjalnie wiadomo, że w projekcie ustawy znalazły się takie rozwiązania jak możliwość likwidacji grobów murowanych i usuwanie zniszczonych nagrobków, które zagrażają bezpieczeństwu.

Tomasz Zalewa

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

Tomasz Zalewa

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Najsmaczniejsze kurdybały z Zamchu i tort z Bukowej



Pierwsze miejsce w Bitwie Regionów zdobyło KGW z Zamchu. Gospodynie przygotowały kurdybały



Nie zabrakło występów miejscowej młodzieży



Przysmaków kulinarnych próbowała Anna Gembicka, sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Potok Górny: Do Potoka Górnego zjechały gospodynie z całego powiatu biłgorajskiego, aby rywalizować w VII edycji Bitwy Regionów. Wygrały kurdybały z gm. Obsza.

Ten, kto w sobotę odwiedził plac przy urzędzie gminy Potok Górny, z pewnością głodny z niego nie wyszedł. Gospodynie Ziemi Biłgorajskiej serwowały to, co najlepiej potrafią przyrządzić.

Do konkursu kulinarnego stanęło 11 drużyn. Były dania tradycyjne i bardziej wymyślne, cieszące oko i podniebienie. Pierwsze miejsce zdobyła potrawa pod nazwą „kurdybały”, przygotowana przez Koło Gospodyń Wiejskich w Zamchu, w gm. Obsza. Zwycięzcznie powiatowej Bitwy Regionów otrzymały 1 tys. zł. Co to są kurdybały?

– Jest to danie starodawne, składające się z sera oraz

ziemniaków gotowanych i surowych tartych. Z ziemniaków gotowanych i sera robi się farsz do środka, a z drugiej połowy ziemniaków gotowanych i tych surowych robi się skórkę na wierzch i to się zalepia i gotuje. Teraz podajemy je ze skraweczkami, a kiedyś z kwaśnym mlekiem. Przepis ten przekazały nam nasze babcie i prababce – mówi Małgorzata Gierczak, przewodnicząca KGW z Zamchu.

Oprócz tego gospodynie równolegle walczyły w konkursie na najsmaczniejsze ciasto, który zorganizowany został pod patronatem Posła na Sejm RP Beaty Strzałki. Najlepsze w tej kategorii okazały się panie z Koła Gospodyń Wiejskich Jagodzianki w Bukowej, które przygotowały na tę okazję tort z frużeliną jagodową i malinową.

– Wydarzenie Bitwę Regionów połączyliśmy z Piknikiem Rodzinnym. Myślę, że sprostaliśmy zadaniu, była to piękna integracja mieszkańców naszej gminy i nie tylko.

Mam nadzieję, że takie wydarzenie wpisze się na stałe w gminny kalendarz. Tak naprawdę dla mnie nie ma tutaj przegranych – podsumował Stanisław Dyjak, wójt gminy Potok Górny.

Idea konkursu Bitwa Regionów zrodziła się z zamiłowania do polskiej kuchni regionalnej, rodzimego folkloru i chęci promocji polskiej żywności. Jego organizatorem jest Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Zwycięzcy pierwszych miejsc etapów powiatowych spotkają się na eliminacjach wojewódzkich, które zaplanowane są na październik br.

W konkursie Bitwa Regionów przeprowadzanym w trakcie Pikniku z Produktem Polskim 6 sierpnia 2022 w Potoku Górnym wzięły udział:

KGW w Lipinach Górnych – Borowina (wyróżnienie - zawijaniec po borowińsku z żurawiną),

KGW w Tereszkowie-Zaoren-

dzie,

KGW w Tarnogrodzie Klub Kobiet Aktywnych Tarnogród, KGW Aleksandrów Pierwszy w Aleksandrowie, KGW Aleksandrów Drugi w Aleksandrowie, KGW w Zamchu (I miejsce za kurdybały),

KGW Jagodzianki w Bukowej,

KGW w Jasienniku Starym, KGW w Przedmieściu Szczębrzeszyńskim Cebulanki (III miejsce za gołąbki z kaszą gryczaną, mięsem i grzybami),

KGW w Hedwizynie, Stowarzyszenie Babeczki z Terepszpola-Zaorendy (II miejsce za kulaszę).

W wydarzeniu Piknik z Produktem Polskim wzięły udział dodatkowo:

KGW Aleksandrów Trzeci w Aleksandrowie, KGW Aleksandrów Czwarty w Aleksandrowie, KGW Lipinianki w Lipinach Dolnych.

Organizatorzy przygotowali występy lokalnych zespołów: grupy tanecznej działają-



Do konkursu kulinarnego stanęło 11 drużyn



Małgorzata Gierczak

przewodnicząca KGW z Zamchu

- Kurdybały to danie starodawne, składające się z sera oraz ziemniaków gotowanych i surowych tartych

cej przy Gminnym Ośrodku Kultury, KGW w Jasienniku Starym, kapeli ludowej. Dzieci z Lipin Dolnych, Lipin Górnych, Potoka Górnego i Szyszkowa zaprezentowały pokaz samoobrony. W programie znalazły się atrakcje dla

najmłodszych tj. animatorzy, dmuchane zjeżdżalnie, malowanie twarzy, lody, pokazy strażackie. Odbыл się również koncert zespołu OHIO oraz McGustar.

Anna Borowiec

Charytatywna zabawa w Łukowej przyniosła niebagatelny dochód

Panie ze Stowarzyszenia Kobiet Gminy Łukowa w ubiegłą sobotę same zorganizowały zabawę charytatywną, z której cały dochód został przeznaczony na leczenie i rehabilitację poszkodowanego w wypadku Mirosława Jagucka. Właśnie podliczyły dochód i dziękują mieszkańcom za okazane serce.

– Organizatorzy charytatywnej zabawy odpustowej Stowarzyszenie Kobiet Gminy Łukowa składają serdeczne podziękowania wszystkim uczestnikom zabawy oraz pozostałym darczyńcom, którzy wsparli zbiórkę dla

Mirka Jagucka. Podziękowania składamy również strażakom za użyczenie sali oraz zespołowi Tip-top i Strusikowi, którzy bawili nas charytatywnie. Udało się zebrać niebagatelna kwotę 13 070 zł. Dziękujemy wam

wszystkim, jesteście wielcy. Zdrowia dla Mirka - mówią organizatorki.

Natalia Račaitis

Stowarzyszenie kobiet gminy Łukowa dziękuje wszystkim za okazane serce. Na zabawie charytatywnej udało się im zebrać niebagatelna kwotę 13 070 zł



Radny Sławomir Zdunek ma 390 tys. zł oszczędności

Ponadto wysokie dochody z działalności gospodarczej, a w garażu kilka pojazdów w tym motocykl marki Honda. 80 tys. zł oszczędności ma radna Jadwiga Szponar. Cztery pojazdy wymieniła Agata Monastyrska. Podajemy dane z oświadczeń majątkowych radnych gminy Terespol za 2021 rok (cz. II).

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości - wartość	Pojazdy i inne mienie powyżej 10 tys. zł
Tomasz Kurzyński (43)	34,9 tys. zł - pensja, 4,9 tys. zł - dieta radnego	Oszczędności – 10 tys. zł. Pożyczka 10,9 tys. zł	Brak	Toyota Corolla 2006 r. Ciągnik Ursus C-360 1983 r.
Andrzej Maciocha (49)	21,5 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 12,1 tys. zł - renta, 7,6 tys. zł – etat, 6,7 tys. zł - dieta radnego	Oszczędności – 74,55 EUR	Dom 180 mkw. – 110 tys. zł. Gospodarstwo 5 ha – 35 tys. zł	Opel Insignia 2012 r.
Elżbieta Maciusiak (48)	10,3 tys. zł - pensja, 8 tys. zł - dieta radnego	Oszczędności – 39,6 tys. zł	Dom 150 mkw. – 100 tys. zł. Gospodarstwo 6,8 ha – 17 tys. zł. Grunt rolny 4,5 ha- 60 tys. zł	Brak
Agata Monastyrska (46)	8,6 tys. zł - pensja, 1,9 tys. zł - świadczenie z PUP, 6,7 tys. zł - dieta radnego	Brak	Dom 240 mkw. – 350 tys. zł. Działka 0, 23 ha – 180 tys. zł	Suzuki Grand Vitara 2003 r. Mercedes E270 2003 r. Mercedes C220 2003 r. Ciągnik Ursus C-330 1981 r.
Jadwiga Szponar (55)	20 tys. zł - pensja, 37,5 tys. zł - renta, 6,7 tys. zł - dieta radnego	Oszczędności – 80 tys. zł	Dom 100 mkw. – 250 tys. zł. Gospodarstwo 3,5 ha – 30 tys. zł	Brak
Leszek Szydełko (57)	6,7 tys. zł - dieta radnego, 30 tys. zł - inne dochody	Brak	Dom 150 mkw. – 99 tys. zł. Dom 60 mkw. – 9 tys. zł. Gospodarstwo 11,2 ha – 190 tys. zł. Las 14 ha – 230 tys. zł	Ford Galaxy 1997 r. Ciągnik MF 255 1990 r. Inny sprzęt rolniczy
Sławomir Krzysztof Zdunek (40)	90,5 tys. zł - działalność gospodarcza, 5,3 tys. zł - dieta radnego, 1,9 tys. zł - LGD, 1,2 tys. zł - zasiłek ZUS	Oszczędności – 390 tys. zł. Pożyczka – 20 tys. zł. Lesing auta – 75,6 tys. zł	Dom 170 mkw. – 400 tys. zł	Skoda Octavia 2014 r. Citroen Berlingo 2012 r. Mercedes Vario 1999 r. Opel Vivaro 2016 r. Kubota R085 2016 r. Koparko-ładowarka 2020 r. Iveco Daily 2012 r. Motocykl Honda 2015 r. Hyundai Santa Fe 2020 r. Instalacja fotowoltaiczna 10 kW

Radny Jan Kudelka zarobił ponad 100 tys. zł

Jest radnym z najwyższą pensją, choć niektórzy więcej wyciągnęli z działalności gospodarczej czy gospodarstwa. Teresa Sitarz z pensji i emerytury 88 tys. zł. Prezentujemy dane z oświadczeń majątkowych radnych Józefów za 2021 rok (cz. II).

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości- wartość	Pojazdy i inne mienie powyżej 10 tys. zł
Jan Kudelka (57)	106, 4 tys. zł - pensja, 6,2 tys. zł - dieta radnego, 2 tys. zł - dochód z gopsodarstwa, 2,4 tys. zł – inne źródła	Oszczędności 3 tys. EUR, 35 tys. zł. Kredyt 38 tys. zł	Dom 120 mkw. – 500 tys. zł. Gospodarstwo 0, 87 ha - 30 tys. zł. Inne nieruchomości – 60 tys. zł	Toyota Avalon 2004 r. Lexus 2008 r.
Maria Jadwiga Kudelka (66)	39,1 tys. zł - emerytura, 6,2 tys. zł - dieta radnego	Oszczędności 7 tys. zł. Pożyczka 8 tys. zł	Dom 143 mkw. – 450 tys. zł. Mieszkanie 60 mkw. – 250 tys. zł. Gospodarstwo 4,5 ha – 25 tys. zł	Fiat Tipo 2017 r.
Ewa Anna Kusa (58)	2,5 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 5,6 tys. zł – dieta radnego	Brak	Dom 220 mkw. - 300 tys. zł. Gospodarstwo 1 ha – 20 tys. zł	Volvo v50 2005 r.
Andrzej Łokaj (64)	10 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 44,4 tys. zł – pensja, 6,2 tys. zł - dieta radnego, 1,2 tys. zł – inne dochody	Oszczędności 5,6 tys. zł	Dom 100 mkw. - 100 tys. zł. Gospodarstwo 10 ha	Brak
Marta Ostasz (56)	51,4 tys. zł – pensja, 27,6 tys. zł - renta, 2,6 tys. zł – dieta radnego	Oszczędności 4,1 tys. zł	Dom 100 mkw. - 100 tys. zł. Dom 50 mkw. – 50 tys. zł. Gospodarstwo 6,7 ha - 40 tys. zł	Toyota RAV4 2010 r.
Teresa Sitarz (67)	51,3 tys. zł – pensja, 37 tys. zł – emerytura, 6,2 tys. zł - dieta radnego	Oszczędności 10 tys. zł	Dom 112 mkw. - 120 tys. zł. Budynek gosp.-miesz. 77 mkw. – 60 tys. zł. Działka budowlana 0, 26 ha - 78 tys. zł	Kia Venga 2012 r.
Jan Zielonka (63)	4 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 18,9 tys. zł - działalność gospodarcza, 6,2 tys. zł - dieta radnego	Oszczędności 3,5 tys. zł	Dom 180 mkw. – 200 tys. zł. Gospodarstwo 2,1 ha – 100 tys. zł	BMW 318 2008 r.

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

Potok Górny już nie chce być ostatni w rankingu najuboższych

Najuboższą gminą w Polsce znów jest Potok Górny. Zajmuje ostatnie, 2477. miejsce w kraju. - Zmieniamy plan zagospodarowania przestrzennego gminy Potok Górny pod kątem przyszłych inwestorów. Myślę, że jest szansa, że w kolejnym rankingu będziemy w końcu trochę wyżej - mówi Stanisław Dyjak, wójt gminy Potok Górny.

■ Nie zazdrościsz Panu.
- Dlaczego?

■ Widział Pan pewnie najnowszy ranking najbogatszych gmin w Polsce?

- (cisza) No tak. Czułem, że tego pytania nie zabraknie.

■ Potok Górny na ostatnim miejscu w Polsce. Mamy najuboższą gminę w całym kraju. I to kolejny rok.

- To jest tylko matematyka. Ja nie robię z tego jakiejś wielkiej sensacji, myślę, że



Stanisław Dyjak, wójt gm. Potok Górny

- Nie będę składał mieszkańcom obietnic bez pokrycia i obiecywał, że będzie u nas kopalnia. Jest nadzieja, że na horyzoncie pojawi się inwestor, który zechce w naszej gminie rozpocząć działalność

mieszkańcy Potoka Górnego także. Robimy swoje. Nie ma co ukrywać, że jesteśmy ubogą gminą i typowo rol-

niczą. Z podatku rolnego wpływa do gminy 500 tysięcy złotych, żadnych wielkich zakładów, czy przemysłu

- Żadnych wielkich zakładów, czy przemysłu od lat tu nie ma. To z czego ma być ten dochód gminy? Z czego te podatki mamy ściągać?

od lat tu nie ma. To z czego ma być ten dochód gminy? Z czego te podatki mamy ściągać? I skąd te pieniądze brać? To nie jest Bełchatów, Kleszczów, czy Bogdanka, gdzie są kopalnie.

■ Kopalnia w Potoku może jeszcze nie, ale ma Pan jakiś pomysł, żeby w końcu przyciągnąć do gminy jakiegoś inwestora?

- Dobrze, mogę już powiedzieć. Zmieniamy plan zagospodarowania przestrzennego gminy Potok Górny, pod kątem przyszłych inwestorów. Mam pewne pomysły, ale nie chcę ich zdradzać z prostego powodu. Najpierw coś zrobimy, a potem będziemy o tym opowiadać, ja zawsze z takiego założenia wychodzę. Absolutnie nie

będę składał mieszkańcom obietnic bez pokrycia i obiecywał, że będzie u nas kopalnia. Jest nadzieja, że na horyzoncie pojawi się inwestor, który zechce w naszej gminie rozpocząć działalność. Ja świetnie zdaje sobie sprawę, że samymi remontowanymi chodnikami czy nowymi drogami, to ja w gminie młodych ludzi nie zatrzymam.

■ Samymi chodnikami i drogami, to Potok Górny nie opuści tego ostatniego miejsca w ogólnopolskim rankingu gmin.

- Otóż to. Dlatego musimy maksymalnie ułatwić życie inwestorom i sprowadzić ich do gminy. Jak będzie nowa firma, to jest szansa na podatki i miejsca pracy. To w tej chwili jeden z naszych podstawowych celów. Nawet niewielki zakład by się przydał, bo w tej chwili takich nie mamy.

■ Tylko dlaczego inwestorzy od lat omijają szerokim łukiem Potok Górny?

- Choćby dlatego, że nie było dla nich przygotowanych terenów. My dopiero te tereny wyodrębniamy. Żeby przy-

- Żeby przyszedł inwestor, musi być jakiś teren gminny. Gmina takich terenów zbytnio nie posiadała. My je powoli przygotowujemy

szedł inwestor, musi być jakiś teren gminny. Gmina takich terenów zbytnio nie posiadała. My je powoli przygotowujemy.

■ Czyli w rankingu za rok, Potok Górny nie będzie już ostatni w Polsce?

- Jeżeli wyjdzie nam to co planujemy, to jest to jak najbardziej realne posunięcie. Myślę, że jest szansa, że w kolejnym rankingu Potok Górny w końcu będzie trochę wyżej.

Tomasz Zalewa

Kto ukradł ławki? Już go szukają



W nocy z 2 na 3 sierpnia skradziono drewniano-metalowe siedziska trzech ławek, znajdujących się w altanie przy Wiejskim Domu Kultury w Majdanie Starym

W nocy z 2 na 3 sierpnia (z wtorku na środę) z terenu przy Wiejskim Domu Kultury w Majdanie Starym (gmina Księżpol) nieznani sprawcy ukradli metalowo-drewniane siedziska trzech

ławek. Sprawa została zgłoszona na policję. - Bardzo prosimy o pomoc w odnalezieniu sprawcy lub sprawców. Jeżeli ktoś posiada jakiegokolwiek informacje dotyczące zdarzenia, prosimy

o kontakt z najbliższym komisariatem policji – apeluje GOK w Księżpolu.

Natalia Račaitis

Kto będzie gwiazdą na dożynkach w Księżpolu?

Znamy program dożynek w gminie Księżpol. Ta impreza rozpocznie się 21 sierpnia o godz. 13.30 na placu przy remizie w Płusach. A kto w roli głównej? Można się domyślać.

Gwiazdą muzyczną będzie formacja DISCOBOYS! Szczegółowo, to nie znamy twórczości, ale zapewne będzie okazja, żeby się przekonać.

A skoro dożynki, to w Płusach pojawi się korowód grup wieńcowych, będzie także poświęcenie chleba i koncerty zespołów z gminy Księżpol.

Na koniec zabawa taneczna dla wszystkich mieszkańców i gości. Dożynki gminy Księżpol odbędą się na placu przy wiejskiej świetlicy w Płusach. Na miejscu darmowe zjeżdżalnie, regionalne przysmaki i konkursy dla najmłodszych.

Program:

13:30 - korowód grup wieńcowych i ich prezentacja
14:00 - uroczysta msza święta, poświęcenie chleba
16:00 - koncerty zespołów z gm. Księżpol
21:00 - gwiazda wieczoru DISCOBOYS!
22:00 - zabawa taneczna

Tomasz Zalewa

Wójt Gminy Potok Górny informuje, że

na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Potok Górny oraz na stronie internetowej www.ugpotokgorny.bip.lubelskie.pl wywieszony został w dniu 08 sierpnia 2022 r., na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę. Wykaz stanowi załącznik do Zarządzenia Wójta Gminy Potok Górny Nr 363/2022 z dnia 05 sierpnia 2022 r.

Biłgorajska drużyna z sukcesami w Tour de Pologne Junior



Biłgorajska młodzieżowa grupa kolarska działa dzięki zaangażowaniu i wsparciu rodziców trenujących tam dzieci



Sandra Cudziło podczas wyścigu Tour de Pologne Junior

Młodzież z Biłgoraja i okolic w ramach funkcjonującej w mieście szkoły kolarskiej wystartowała w Tour de Pologne Junior. Jak to możliwe, że pomimo braku klubu kolarskiego w Biłgoraju, ten sport się rozwija, a zawodnicy osiągają całkiem niezłe wyniki na prestiżowych zawodach?

Z pewnością nie wszyscy wiedzą, ale w Biłgoraju działa szkoła kolarska. Co prawda działa ona w ramach klubu „Agros Zamość”, jednak dość prężnie funkcjonuje w naszym mieście. Jej członkami są młodzi mieszkańcy Biłgoraja i okolic. Wiodącą odmianą kolarstwa w stowarzyszeniu jest kolarstwo szosowe oraz górskie (MTB, XC).

Drugi start

Młodzież ze szkoły po raz drugi wzięła w tym roku udział w Tour de Pologne Junior. Po 4 etapach w Lublinie, Sanoku, Rzeszowie i Krakowie młodzi biłgorajscy zawodnicy osiągnęli bardzo dobre wyniki: w kategorii „Młodzik” Bartłomiej Wysocki z Brodziaków zajął 26 miejsce (90 uczestników w kategorii). W kategorii „Młodziczka” Sabina Socha z Gozdu Lipińskiego była 16 na mecie. W wyścigu pojechała również Sandra Cudziło z Biłgoraja. W kategorii „Żak” Oskar Wasilewski z Biłgoraja w klasyfikacji ogólnej zajął 6 miejsce. Po Tour de Pologne Junior młodzi kolarze nie odpoczywali długo, gdyż dzień



Oskar Wasilewski, najmłodszy kolarz biłgorajskiej szkoły, w klasyfikacji generalnej Tour de Pologne Junior zajął 6 miejsce w kategorii „Żak”



Tour de Pologne Junior 2022 składało się z 4 etapów: w Lublinie, Sanoku, Rzeszowie i Krakowie

po zawodach w Krakowie pojechali oni na Mistrzostwa Województwa Lubelskiego do Kulikowa (okolice Nielisza).

Biłgorajanie w Agros Zamość

Szkoła kolarska, której trenerami są Państwo Wasilewscy, zarejestrowana jest w Biłgoraju, a jej członkami są dzieci w wieku od 10 do 16 lat. Treningi odbywają się w Biłgoraju, jednak sportowcy reprezentują klub kolarski

„Agros Zamość”. Klub w pewnym stopniu pomaga zawodnikom w organizacji wyjazdów na zawody. Przede wszystkim jednak pomagają rodzice, którzy sam pokrywają koszty wyjazdów na niektóre zawody, zwłaszcza wtedy, gdy klub nie jest w stanie pomóc. Na pytanie, dlaczego biłgorajscy zawodnicy reprezentują zamojski klub, Państwo Wasilewscy odpowiadają:

- W Biłgoraju nie ma klubu kolarskiego, a działając sami, bez przynależności do zamojskiego klubu, nie mielibyśmy

nawet możliwości wyjazdu na zawody. Działa tutaj Biłgorajskie Stowarzyszenie Kolarzy, ale to organizacja przeznaczona bardziej dla dorosłych. Pomaga nam też Paweł Kusy, mechanik, który przygotowuje zawodnikom rowery. Jest on członkiem PTTK, gdzie funkcjonuje kolarstwo, ale jest to formacja turystyczna.

Natalia Račaitis



W kategorii „Młodzik” Bartłomiej Wysocki z Brodziaków zajął 26 miejsce



W kategorii „Młodziczka” Sabina Socha z Gozdu Lipińskiego była 16 na mecie



Biłgorajska drużyna startująca w Tour de Pologne Junior. Od lewej: Trener Radosław Wasilewski, Oskar Wasilewski, Bartłomiej Wysocki, Sabina Socha i Sandra Cudziło

Biłgorajski Cross Duathlon i inne sportowe atrakcje

Nad zalewem Bojary w niedzielę odbył się piknik „Trzeźwo, zdrowo, na sportowo”. Impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem mieszkańców.

Biłgorajski Cross Duathlon, konkurencje trzeźwościowe, wyścigi kajakowe, mini-maraton pływacki czy „Sitobranie” - Mistrzostwa Biłgoraja w „poszukiwaniu skarbów” oraz rekreacyjny „Bieg Abstynenta” wokół Zalewu Bojary to główne atrakcje, w jakich uczestniczyli mieszkańcy w ramach pikniku „Trzeźwo, Zdrowo na Sportowo” zorganizowanego nad zalewem Bojary. Każdy znalazł coś dla siebie.

Organizatorzy przygotowali również pokazy ratownictwa wodnego i pierwszej pomocy medycznej, przejażdżki na motorówce oraz bezpłatne przejażdżki – „WAKE KOŁO”

Zawodnicy Biłgorajskiego Cross Duathlonu mieli do pokonania 5 km biegiem, następnie 20 km na rowerze i znów 2,5 km biegu.

Wystartowało 22 zawodników indywidualnie i 15 sztafet.

Indywidualnie najlepsi okazali się:

- kobiety: **Joanna Wasilewska** (BSK Biłgoraj)
- mężczyźni: **Kamil Borowski** (Chełm Biega/GKK Peleton Okszów).

W rywalizacji sztafet wygrali: Marcin Kusz – Artur Kozak (BSK Miód Kozacki).

Biłgorajski Cross Duathlon Bieg na 5 km-Rower 20 km-Bieg na 2,5 km

Wyniki Indywidualne:

1 Kamil Borowski NR 3 - Kolonja Żółtańce - Chełm Biega/GKK PELETON OKSZÓW
2 Paweł Krupa NR 7 - Agatówka - Stalowowolski Klub Biegacza
3 Grzegorz Widz NR 17 - Godziszów Bike Club Janów Lubelski
4 Przemysław Grządka NR 23 - Warszawa PZU Sport Team
5 Sebastian Brygoła NR 4 Lublin Brodex Party Professional
6 Przemysław Strzelec NR 13 - Biłgoraj 6
7 Stanisław Daśko NR 5 Janów Lubelski Bike Club Janów



Podczas wydarzenia „Trzeźwo, zdrowo, na sportowo” nie było nudy. Każdy znalazł tu coś dla siebie

Lubelski
8 Daniel Rosiek NR 11 Kraków Runners Path9
Grzegorz Szmolda NR 21 Księżpol
Wesoła
10 Wojciech Deleżuch NR 6 Niemce
Nie ma lekko
11 Joanna Wasilewska NR 15 Biłgoraj

12 Marcin Wójcik NR 18 Lublin Bike Boys Lublin
13 Stanisław Bijak NR 1 Kraśnik Szczęśliwy Emeryt
14 Krzysztof Rycak NR 12 Małków
15 Jacek Blicharz NR 2 Biłgoraj
16 Jakub Swatowski NR 14 Biłgoraj

17 Wojciech Mróz NR Chełm
18 Krzysztof Marcinek NR 8 Lublin Pzu Sport Team
19 Dariusz Orłowski NR 10 Biłgoraj
20 Anna Grządka NR 22 Warszawa
21 Kinga Zbiciak NR 20 Lubartów

22 Adam Zbiciak NR 19 Lubartów

Wyniki Sztafet (Bieg 5 km/rower):

1. Marcin Kusz i Artur Kozak - Kozaki
2. Maciej Hasiak i Zbigniew Zajac - Biłgoraj
3. Hubert Cwikla i Ireneusz Grabias - Biłgoraj
4. Andrzej Psiuk i Marek Hołyst - Korczów
5. Jarosław Niedzwiecki - Bartłomiej Wołoszyn - Biłgoraj
6. Sławomir Wiśniewski - i Michał Pawełka - Biłgoraj
7. Adam Szymanik i Marek Hołowko - Biłgoraj
8. Dariusz Białas i Sławomir Szczygielski - Wolaniny
9. Daniel Miedziaki i Jacek Piekutowski - Biłgoraj
10. Dariusz Bernas i Mirosław Futymski - Biłgoraj
11. Jarosław Blacha i Paweł Kusy - Biłgoraj
12. Paweł Łukasik i Zbigniew Łukasik - Rapy Dylańskie
13. Bartłomiej Markiewicz i Krzysztof Rzeźnik - Biłgoraj

Natalia Račaitis

Trenerzy biłgorajskiej szkoły kolarskiej

Trenerami biłgorajskiej szkoły kolarskiej są Joanna i Radosław Wasilewscy z Biłgoraja. Radosław to wielokrotny mistrz Polski. W latach 2003-2004 startował w Mistrzostwach Świata.

Był on również reprezentantem Kadry Polski. Jeździł w barwach Agros Zamość, później Konin oraz Mostostal Puławy. Nie mógł reprezentować Biłgoraja, gdyż w mieście nie ma żadnego klubu kolarskiego. Dziś pracuje zawodowo, a Szkołka to jego pasja, której poświęca całe swoje serce.

Joanna Wasilewska - od początku swojej sportowej kariery związana była z biłgorajskim „Zniczem”. W barwach klubu zdobywała medale na Młodzieżowych Mistrzostwach Polski do lat 23. „Wybiegała” nawet 2 złota na jednej imprezie w kategorii 800 i 1500 metrów w latach



Radosław Wasilewski (na zdjęciu) pasją do rowerów zaraził również swoją żonę: Mąż mnie zaraził pasją do rowerów i dlatego razem tutaj jesteśmy. Dla tych dzieci warto się poświęcić i pojechać razem - mówi nam Joanna Wasilewska

2002-2005. W tej kategorii zdobyła również V miejsce na mistrzostwach Europy w 2003 roku. Później zdobywała również medale na Mistrzostwach Polski Seniorów. Co dziś robi była Mistrzyni Polski?

- Dziś „sportowo” prowadzę zajęcia BBL (Biegam bo lubię) na OSiR w Biłgoraju w ramach ogólnopolskiej akcji na stadionach. Jeśli ktoś potrzebuje porady lub wsparcia, zawsze

jestem do dyspozycji. Zawodowo natomiast pracuję w biurze ubezpieczeń „Forest” w Biłgoraju na ulicy Bankowej - mówi Joanna Wasilewska.

Natalia Račaitis



Joanna Wasilewska (pierwsza z lewej z nr 478) podczas Mistrzostw Polski LZS w Spale

Biłgoraj upamiętnił bohaterów Powstania Warszawskiego



Władze miasta i powiatu, parlamentarzyści, przedstawiciele organizacji kombatanckich i związkowych, grupy rekonstrukcji historycznej oraz Orkiestra Dęta im. Czesława Nizio, przemaszewali ulicami miasta pod pomnik w parku Solidarności

BIŁGORAJ:
Biłgoraj upamiętnił 78. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Uroczystości w rocznicę jednego z najważniejszych wydarzeń w historii Polski odbyły się w centrum miasta.

Dźwiękiem syreny uczcili godzinę „W”

Punktualnie o godz. 17.00, w godzinę rozpoczęcia Powstania Warszawskiego, zawyły w Biłgoraju syreny. Tak mieszkańcy miasta uczcili pamięć o tym bohaterskim zrywie. Organizatorem uroczystości był Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Rejon Biłgoraj oraz burmistrz miasta Biłgoraja. Obchody rozpoczęły się mszą św. w kościele pw. św. Jerzego w Biłgoraju. Kazanie wygłosił ks. Roman Sawic, proboszcz parafii. Potem uczestnicy uroczystości przemaszewali ulicami miasta pod pomnik w parku Solidarności.

Podczas uroczystości miał miejsce występ uczniów Prywatnej Szkoły Podstawowej w Biłgoraju, którzy specjalnie na tę okoliczność pod okiem Jarosława Kłoca przygotowali piosenki. Z swoim repertuarem wystąpiła również Michalina Lipińska.

– Bardzo istotnym elementem wychowania dzieci i młodzieży jest edukacja



Uczniowie Prywatnej Szkoły Podstawowej w Biłgoraju

patriotyczna, dlatego udział w dzisiejszej uroczystości to dla naszych uczniów i wychowanków żywa lekcja historii. Dzieci i młodzież staramy się wychowywać w najważniejszych dla kraju cnotach Bóg, Honor i Ojczyzna, a dziś w tak ważną rocznicę zaprezentowali, że rozumieją i cenią te wartości oraz przez swoją postawę godnie reprezentują młode pokolenie – podkreśla Justyna Wąsala-Gura, dyrektor Prywatnej Szkoły Podstawowej w Biłgoraju oraz Przedszkola Integracyjnego Bambini.

– Jako prezes Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, mogę być tylko zadowolonym, że Biłgoraj pamięta, chce organizować i jest to wydarzenie międzypokoleniowe, co mogliśmy dziś zauważyć – stwierdził Tomasz Książek, prezes SZZAK oddział Biłgoraj, organizator wydarzenia.

Anna Borowiec



Przedstawiciele samorządu oraz jednostek podległych oddali hołd powstańcom



13. Drużyna Starszoharcerska Pochodni im. phm. Tadeusza „Neya” Iwanowskiego



Uroczystości rozpoczęły się mszą św. w kościele pw. św. Jerzego w Biłgoraju

informi
meble na miarę



- kuchnie na wymiar
- szafy przesuwane

ul. Długa 5A Biłgoraj
tel. 84 888 00 51
www.informi.pl

KOMFORT

PANELE - DREWNO - WYKŁADZINY - DYWANY
DRZWI - CHODNIKI - TRAWY

ul. Długa 5A Biłgoraj, tel. 885 566 955

RAFMET

OGRODZENIA - BALUSTRADY



501-749-427

biuro.rafmet@o2.pl